Nr. 246. Środa, 27 Października 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa i Królowa, przybyła z Jej c. i k. Wysokością, Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, dnia 24 b. m. wieczór z Ischl do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy w stanie spoczynku, Michałowi Jurjeviczowi, nadać najmiłościwiej stan szlachecki; z godnością „Edler".

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta c. k, wyższego gimnazyum w Krakowie, Bronisława Gustawicza, rzeczywistym nauczycielem matematyki i fizyki w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

J. E. p. Minister rolnictwa zamianował c. k. leśniczego, Władysława Korosteńskiego, w Jaworniku, c. k. nadleśniczym w Kniazdworze.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Putiatyńcach Karola Futschka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły i nauczyciela Jana Siekierskiego w Kupnie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kupnie.

Dla ułatwienia podkuwaczom, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkuwania w szkole kucia koni, uzyskania świadectwa zdatności w myśl rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 27 sierpnia 1873 r. Dz pr. p. nr 140, ustanowione zostały tut. rozporządzeniem z 22 września 1884 roku l. 58.465 komisye egzaminacyjne we Lwowie, w Krakowie, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Jarosławiu, Brodach, Śniatynie i Tarnopolu.

Egzamina dla podkuwaczów, w mowie będących, odbędą się w drugiej połowie grudnia b. r. a kandydaci mają się zgłosić do egzaminu najpóźniej do końca listopada b, r. do c. k. Namiestnictwa, dołączając do podania:

1. świadectwo, jako rzemiosła wyuczyli się porządnie (*Lehrbrief*) i
2. dowód, iż najmniej przez trzy lata byli czeladnikami.

Nadto w podaniu ma być wymieniona miejscowość, w której kandydat pragnie przystąpić do egzaminu.

Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 października 1886.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 października b. r. l. 18.581 wzbroniony został tutejszem rozporządzeniem z dnia 15 b. m. l. 66.186 przywóz i przewóz owiec i kóz z Rossyi przez Podwołoczyska i Brody.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 października 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

W zakresie polityki wewnętrznej góruje ciągle nad wszystkiemi innemi sprawami najnowszy preliminarz budżetowy p. Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, i niezawodnie długo jeszcze będzie zajmował uwagę całej prasy oraz tych wszystkich, którzy w pewnej przynajmniej mierze interesują się sprawami publicznemi. W kołach, przywykłych opierać swoje sądy na trzeźwem i spokojnem badaniu przedmiotu, a dalekich przedewszystkiem od tego, aby o każdej sprawie wyrokować z trójnoga partyjnego, przeważa stanowczo uczucie uspokojenia, bo każdy, kto choćby tylko pobieżnie zwracał uwagę na ukształtowanie stosunków ekonomicznych w ostatnich kilku ciężkich latach, musiał z góry mieć to przeświadczenie, iż podwyższenie cyfry niedoboru jest nieuniknioną koniecznością. Wobec zaś stagnacyi i depresyi, jaka ujawniła się we wszystkich kierunkach życia ekonomicznego i to nietylko w Monarchii, lecz także za granicą, jest już niemałym sukcesem to, iż w równowadze gospodarstwa państwowego nie nastąpił żaden zwrot dotkliwszy. W najbliższej zresztą przyszłości daną będzie sposobność do odpowiedniego porównania i przekonania się o skutkach dominującego powszechnie zastoju ekonomicznego, albowiem w dniu 30 b. m. także węgierski minister skarbu, hr. Szapary, zamierza Izbie przedłożyć preliminarz budżetowy i dołączyć do niego obszerny wywód z objaśnieniem powodów, dla których zalitawskie finanse państwowe przedstawiają ze wszech miar niepocieszający obraz i musiały być zamknięte wysokim deficytem, przewyższającym przynajmniej w dwójnasób austryacki. Ponieważ warunki pomyślności i rozwoju w obu połowach Monarchii są mniej więcej jednakowe, więc już to samo, iż ogólna cyfra niedoboru przedlitawskiego, przy najniekorzystniejszych stosunkach, wzmogła się w porównaniu z rokiem bieżącym tylko nieco po n d 6 milionów, świadczy najwymowniej, iż polityka finansowa była nadzwyczaj przezorną, że odpowiadała wymaganiom zdrowej oszczędności, a równocześnie starała się o rozwój istniejących źródeł pomocniczych. Faktu takiego nie potrafi przysłonić najbardziej namiętna krytyka, przebija on bowiem aż nadto wyraźnie ze wszystkich kolumn cyfrowych preliminarza, a jeżeli tu i owdzie czerpią z tego materyału powody do krytyki, że niedobór administracyjny wynosi cztery miliony zł., to na to należy przypomnieć, iż niższego deficytu nie wykazała ani razu w czasie długoletnich swoich rządów dzisiejsza opozycya, pomimo, że pracowała wśród bezporównania pomyślniejszych stosunków ekonomicznych. A przecież w ostatnich latach potrzeby Państwa podniosły się w stosunku kolosalnym, a Rząd zmuszonym był czynić liczne inwestycye, do których nie poczuwano się bynajmniej w erze poprzedniej, to wszystko zaś stało się bez uciekania się do nadzwyczajnej ofiarności mieszkańców, do której w ogóle apelowano w sposób daleko oględniejszy, niż poprzednio. Zresztą, jak to już podnieśliśmy przedwczoraj na tem miejscu, wszelkie są widoki, iż wykazany w preliminarzu niedobór administracyjny zostanie ostatecznie zredukowanym do nieznacznej kwoty, albowiem pan Minister skarbu oparł swój preliminarz na przewidywaniu najgorszych wyników, obliczając rachunek podatków na podstawie przypływu z pierwszego półrocza roku bieżącego, gdy tymczasem przypływ ten znacznie poprawił się w trzecim kwartale, i budzi uzasadnioną nadzieję, że przychody podatkowe będą znacznie wyższe, niż je preliminowano.

Wszystkie dzienniki kierunku umiarkowanego, a nawet te, które przy całej swej nieprzyjaźni dla obecnego systemu starają się zachować przynajmniej pozór bezstronnego ocenienia stosunków, zgadzają się na to, iż budżet na r. 1887, mimo, że cyfra niedoboru się podniosła, nie daje bynajmniej powodu do zarzutu, jakoby w finansach państwowych nastąpił zwrot niekorzystny. Owszem, budżet ten dla każdego bezstronnego jest ponownym dowodem, iż Rząd nie

---

39)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

(Ciąg dalszy.)

XIII.

„Blue Coat Boys"

Pułkownika S. miałem przyjemność poznać nad Renem. Imponujący swym wzrostem gentleman, o łagodnym, jednostajnym uśmiechu i niezwykłej staranności w ubraniu Jestem przekonany, że od 20go roku życia nie chodził innym aniżeli dzisiaj, wymierzonym, poważnym krokiem, i że od tego czasu jeden włos nie zmienił położenia na pięknej jego głowie; ten i ów włos może posiwiał, ale na tem samem miejscu, na którem ongi był czarnym.

Colonel S. jada, porusza się, kłania, siada z jednostajną precyzyą sieglowskiej maszyny, nigdy się nie spieszy i nigdy nie jest za powolnym. Mówi nie dużo, ale wyraźnie, ani za głośno, ani za cicho, nie gniewa się i nie unosi. Pułkownik miał wyjechać z rodziną do Wiesbaden, pociąg odchodził o 4tej, a o trzy kwadranse fiakra jeszcze nie było; pani pułkownikowa rumieniła się z niecierpliwości, panna S. biegała co chwilę ku bramie, służba czekała z przygotowanemi rzeczami, pułkownik tylko milczał, uśmiechał się i kazał sobie podać filiżankę czarnej kawy.

Gdym go po raz pierwszy zobaczył, pomyślałem, że ten człowiek mógłby imponować młodzieży, z przyjemnością też dowiedziałem się, że jest on naczelnikiem „Christ's Hospital" w Londynie, odwiecznego liceum, które kształci po największej części młodzież do handlowego zawodu.

— Odwiedzisz nas pan, nieprawdaż? — mówił Colonel spokojnie, ośm minut przed odejściem pociągu wsiadając do powozu. — Oczekuję pana 1go lipca o pierwszej po południu

Możecie sobie wystawić, jak się pilnowałem, aby nie zmylić dnia i godziny; niestety Christ's Hospital leży w jednej z najbardziej ożywionych części miasta, na Newgate, a jak mój dorożkarz wjechał koło poczty w ścisk omnibusów i handsomów, tak ani rusz dalej. - Spóźniłem się o dwie minuty, Colonel też wyciągając ku mnie po przyjacielsku rękę, popatrzył na zegar — i z lekka się uśmiechnął.

— Trudno było zapewne przejechać koło poczty — odezwał się dobrodusznie— jadąc tamtędy doliczam zawsze pięć minut na zwłokę. Pan jednak, jako cudzoziemiec, wiedzieć tego nie mogłeś.

Za pułkownikiem jak cień stał stary wiarus w czerwonej huzarce, wyprostowany, spoglądający na pana, czekający na rozkazy, istny kapral „Trim" w słynnej Sterna powieści („Tristram Shandy").

Spóźnienie się o dwie minuty nie było tak małem przewinieniem, jak się zdawało; pułkownik bowiem czekał na mnie ze śniadaniem, a jadając od lat 30tu (z wyjątkiem krótkiej służby w Egipcie), zawsze o godzinie pierwszej, według chronometru w Greenwich, i nie chorując przez ten czas ani razu, nie lubił zmian w sposobie życia.

Zaspokoiwszy na razie najsilniejszy apetyt pieprzną zupą z jarzyn, zwrócił pułkownik moją uwagę na to, że siedzimy w jednym z najstarszych domów Londynu. — „Edward VI. — mówił Colonel — fundował „Christ's Hospital" jako zakład naukowy dla 1200 chłopców. Którego dnia i o której godzinie położono kamień węgielny pod gmach początkowy, o tem nie wspominają kronikarze, rzecz wszakże pewna, że najpierwej wzniesiony został dom, który teraz służy za moje mieszkanie. Dom to, jak pan uważałeś, jednopiętrowy i leży na zachodniej stronie północnego podwórza."

Pułkownik spostrzegł na mej twarzy zdziwienie, rozglądałem się bowiem w tej chwili po pokoju i nic nie spostrzegłem, coby zdradzało tak poważne mury. Jasne tapety, jakby przed tygodniem przylepione, kominek z lanego żelaza, okno nowomodne z dwiema szybami, meble wczorajsze, słowem pokój jadalny, jakiby można spotkać w Paryżu, w Genewie, a zapewne i w Nowym-Yorku.

— Dom ten — tłómaczył gospodarz — służy od kilku wieków za mieszkanie dyrektora zakładu, więc wewnętrzne urządzenie zmieniać się musi, ale na zewnątrz zachowuje on on tę samą co dawniej cechę. Pokażę panu zresztą wszystko po śniadaniu, a znajdziesz w zakładzie starożytnych zabytków pod dostatkiem. — Wracam jednak do historyi zakładu. Jak powiedziałem, Edward VI. go fundował, Karol II. powiększył, a dochody nasze wynoszą rocznie sumę 70.000 funtów. Przyjętym może być chłopiec od 7 do 9 lat wieku, którego rodzice mają mniej rocznego dochodu jak 300 funtów. Malców daje się najprzód na wieś do przygotowawczej szkoły w Hertford, gdzie stosownie do uzdolnienia, uczą się dwa albo trzy lata, a następnie dopiero tutaj przyjeżdżają.

Służąca wszakże w białym czepeczku, ubrana podobnie jak paryskie bony, podała rostbeef, pułkownik więc przerwał swój wykład, sądząc słusznie, że w tej chwili pierwszą naszą czynnością powinnno być jedzenie. Zajęcie to trwało przez pięć minut wśród poważnej ciszy, prz rwanej tylko mojem zakrztuszeniem się, do którego dały powód jakieś jarzyny w occie i pieprzu, przyprawiane w Kalkucie. Zjadłszy kawałek takiego specyału, można już nieszkodliwie palącą połykać bawełnę. — Ale to nie należy do rzeczy....

— W piętnastym roku życia — mówił Colonel dalej — kończą zazwyczaj zakład ci uczniowie, którzy wprost idą do kupieckiego zawodu, zdolniejszych oddajemy na uniwersytet. — Zaraz w początkach można osądzić, czy chłopiec zapowiada wyższe zdolności, czy nie; stósownie do tego uczymy go, prócz zwykłych przedmiotów także i po grecku, albo też tylko tych przedmiotów, które mu w codziennem życiu praktycznem będą potrzebne. - Czterdziestu uczniów, będących na funduszu Karola II., pobiera specyalnie matematyczne wykształcenie, tak że wyszedłszy z naszego zakładu, mają dostateczną naukową podstawę, aby zostać specyalistami w technicznych zawodach. Są to nasi uprzywilejowani uczniowie „King-Boys" i w dzień Nowego Roku przedstawiam ich królowej.

Colonel przestał, gdyż podano pudding, z pauzy zaś podczas obnoszenia narodowej potrawy skorzystał, aby mnie i sobie nalać po drugim kieliszku portweinu. — Pomiędzy puddingiem zaś a deserem opowiadał z wielką przyjemnością, że w wielkanocny poniedziałek idą wszyscy uczniowie z profesorami processyą na giełdę, aby się przypatrzeć miejscu, gdzie kiedyś w życiu ważne staczać będą kampanie, a we wtorek po Wielkiejnocy składają wizytę lordowi majorowi w Mansion-House, od którego

zeszedł z drogi, po której prędzej czy później p. Minister skarbu dojdzie do swojego celu, mianowicie do przywrócenia zupełnej równowagi w gospodarstwie państwowem. Takie zapatrywanie zdaje się podzielać także tak czuła na atmosferę finansową giełda europejska, pomimo bowiem wykazanego w budżecie zwiększonego nie doboru, nie nastąpiła depresya w kursach papierów austryackich, w pierwszym zaś rzędzie renty, która przedewszystkiem byłaby odczuła skutki choćby najlżejszego zaniepokojenia. Obecny zaś stan kursów tej renty świadczy najwymowniej, iż kapitał ma zaufanie w skonsolidowanie finansów austryackich, i uważa stan obecny za przejściowy, który przy nieco pomyślniejszych stosunkach ekonomicznych może doznać stanowczej i trwałej poprawy.

Lwów, 27 października.

Deutsche Ztg. z dnia 23 b. m. zamieściła artykulik pod napisem: „Urzędnik galicyjski“, zajmujący się — w sposób po części kłamliwy, po części niedorzeczny — ustąpieniem radcy dworu dr. Kazimierza hr. Badeniego z posady delegata Namiestnictwa w Krakowie. Zdaniem wspomnianego pisma wiedeńskiego, zrezygnował hr. Badeni z urzędu, bo „zrezygnować musiał“ (*sic!*) a powodów tejże rezygnacyi szukaćby wypadało „w znanych niepokojach włościańskich“, oraz w walce wyborczej w Krakowie o mandat do Rady państwa, opróżniony w skutek śmierci ś. p. prof. Zatorskiego. Oto — jak twierdzi *Deutsche Ztg.* — pobudki, które dymisyę hr. Badeniego uczyniły „nieuniknioną“. Lecz na tem nie koniec. Cofnięcie się hr. Badeniego jest tylko początkiem całego szeregu „radykalnych zmian osobistych „w administracyi politycznej i sądowej w Galicyi“. I tak: kilku starostów poszło już, a kilku pójdzie na pensyę, a nawet J. E. baron Schenk, prezes sądu apelacyjnego we Lwowie „ma być przeniesiony w stan dobrze zasłużonego spoczynku“.

Zbyteczna dowodzić, że wszystkie te twierdzenia żadnej nie mają podstawy faktycznej. W kraju samym, gdzie *Deutsche Ztg.* nie czytują, i gdzie stosunki są aż nadto dobrze znane, aby ktoś mógł brać na seryo podobną czczą gadaninę, nie zachodzi najmniejsza potrzeba zaprzeczania owym złośliwym kombinacyom. Lecz ze względu na czytelników *Deutsche Ztg.* w Wiedniu i innych krajach niemieckich, oświadczamy stanowczo, że dziennik ten dał się zmisty fikować wydrukowaniem najfałszywszych w świecie informacyj. Wiadomo powszechnie, że hr. Kazimierz Badeni już od roku sam powziął był zamiar porzucenia służby w Krakowie, a zatem długo jeszcze przed wyborem p. Machalskiego. Nieprawdziwem jest dalej twierdzenie *Deutsche Zeitung*, jakoby „wszelkie usiłowania utrzymania go w urzędzie, okazały się bezskutecznemi“, ale natomiast prawdą jest, że z kilku bardzo poważnych stron starano się nadaremnie nakłonić hr. Badeniego do pozostania w urzędzie, czyli innemi słowy, istotne były usiłowania, nie, aby go utrzymać (jak mniema *Deutsche Ztg.*) ale aby go zatrzymać.

Nieprawdą jest, jakoby miały zajść w Galicyi „radykalne zmiany“ w administracyi politycznej i sądowej. Prawdą jest natomiast, że kilku starostów bądź już poszło, bądź niebawem pójdzie na pensyę, po największej części na własną prośbę, lub też ze względu na wymogi służby, ale każdy z tych starostów skończył już 40 rok służby. Są to zarządzenia czysto administracyjne, z wypadkami politycznemi w żadnym a żadnym nie zostające związku. Czy wreszcie JE. bar. Schenk ma zamiar podać się o przeniesienie w stan spoczynku, czy nie, nie wiemy wcale, zapewnić jednak możemy stanowczo, że gdyby nawet J. Ekscelencya po blisko pięćdziesięcioletniej, zaszczytnej a tylokrotnie odszczególnionej pracy, powiął podobny zamiar, to krok taki nie miałby przecież nic wspólnego z owemi „radykalnemi zmianami“, które się uroiły autorowi artykułu *Deutsche Zeitung*.

Z tego jedynie z prawdą zgodnego przedstawienia stanu rzeczy, zechce *Deutsche Zeitung* powziąć przestrogę, aby na przyszłość sumienniej badała źródło, z jakiego czerpie swe wiadomości o stosunkach kraju naszego.

Rada państwa.

(CI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 25 października. Prezes Smolka zagaił posiedzenie po godzinie 11 przed południem Obecni są wszyscy Ministrowie.

Zaraz po otwarciu posiedzenia zabrał głos pan Minister obrony krajowej, hrabia Welsersheimb, celem dania odpowiedzi na wniesioną przez dr. Weitlofa interpelacyę, w sprawie bezprawnego uwalniania popisowych od służby wojskowej; następnie zaś pan Minister dr. Prażak odpowiedział na interpelacyę deputowanego Boos-Waldecka i towarzyszy, w kwestyi nabycia przez notaryusza Ferdynanda Riese w Tachowie, gospodarstwa włościańskiego. Obie powyższe odpowiedzi podamy w jutrzejszym numerze według zapisków stenograficznych.

Po wniesieniu przez deputowanego Fussa i towarzyszy interpelacyi co do związku, jaki zachodzi pomiędzy budową linii żelaznej Raciborz - Opawa i linii Lindewiese-Ottmachau, przeszła Izba do porządku dziennego.

Deputowany Fiegl uzasadnił swój wniosek o ograniczeniu handlu domokrążniczego i zaproponował odesłanie go do komisyi przemysłowej.

Deput. Ghon przemawiał za potrzebą reformy handlu domokrążniczego, a to przedewszystkiem ze względu na kraje podalpjeskie; mowca przytacza, iż n. p. w Karyntyi, liczącej 350.000 mieszkańców, znajdowało się z końcem roku przeszłego 484 domokrążców, z których tylko 60 pochodziło z Karyntyi, przeważna zaś ich część z Wegier. Byłoby prawdziwem dobrodziejstwem dla ludności wiejskiej i sług, gdyby w ogóle nie miały żadnych stosunków z domokrązcami, którzy podszywają się częstokroć pod firmę agentów i szkodzą uczciwemu handlowi. Mowca domaga się w końcu, aby niezadowolono się zmianą pojedynczych przepisów, lecz przeprowadzono zasadniczą reformę handlu domokrążniczego. (*Brawo! po lewicy*).

Dep. Suess prosi, aby petycye w sprawie reformy patentu domokrążniczego nie zostały odesłane do komisyi przemysłowej, lecz ugodowej, aby one mogły być uwzględnione przed zawarciem ugody.

Wniosek Fiegla przekazano komisyi przemysłowej.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku deput. Mauthnera, Winterhallera i towarzyszy, w sprawie pewnych ułatwień przy nowych budowlach z małemi taniemi mieszkaniami.

Dep. Winterhaller uzasadniając swój wniosek, podniósł, iż wnika on głęboko w nasze socyalne stosunki i dotyka interesów mniej zamożnej ludności. Do nieodzownych potrzeb tej ludności należa pożywienie i mieszkanie, a właśnie te są dotkliwie opodatkowane, i właśnie tam, gdzie robotnik zmuszonym jest szukać kawałka chleba, mianowicie w zamkniętych miejscowościach i miastach. Przy dochodzie familii robotniczej, nie przenoszącym 400 złr., wynosi podatek od żywności i pomieszkania 80 do 90 złr. a właśnie w wysokości tej sumy tkwi najgłówniejsze zarzewie kwestyi socyalnej. Z tego powodu wydaje się niezbędnem zbadać bliżej to, co w pierwszym rzędzie dotyka robotnika i w ogóle ludność uboższą.

Mowca podnosi następnie główne momenta wniesionego projektu ustawy, który nie ma na celu budowy koszar robotniczych, lecz tylko domy, mieszczące w sobie po 4 mieszkań, każde składające się z dwóch izb i kuchni, rozmiaru co najmniej 54 metrów kwadratowych. Ustanowienie ceny maksymalnej ma na celu nie dopuścić do spekulacyi i umożliwić, aby drobni robotnicy mogli nabywać takie domy na własność, sposobem amortyzacyjnym. Środki na stawianie domów muszą być brane ztamtąd, zkąd brane są pieniądze na utrzymywanie siły zbrojnej, albowiem interes siły zbrojnej państwa wymaga, aby ludność robotnicza nie marniała moralnie i fizycznie w niezdrowych i wilgotnych mieszkaniach.

Po przemówieniu dep. Rogla i ponownych wywodach dep. Winterhallera przekazano wniosek komisyi podatkowej.

Dep. Türk i towarzysze uczynili wniosek w sprawie zaprowadzenia progresywnego osobisto-dochodowego podatku.

Prezes Smolka wyznacza najbliższe posiedzenie na wtorek 26 b. m. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie komisyi budżetowej co do dalszego poboru podatków od 1 stycznia do końca marca 1887 r. 2) Sprawozdanie komisyi wojskowej w kwestyi kontyngensu rekrutów na rok 1887. 3) Sprawozdanie komisyi ugodowej o cłowo handlowym związku.

W odpowiedzi na żądanie dep. Heilsberga, aby z porządku wtorkowego posiedzenia uchylić sprawozdanie komisyi o związku cłowo-handlowym, oświadczył co następuje prezes dr. Smolka:

Wobec wywodów pana deputowanego Heilsberga muszę obstawać przy mojej propozycyi, a to z powodów następujących: Ugoda cłowo-handlowa jest przedmiotem, który wrawdopodobnie zajmie wiele, może pięć do sześciu posiedzeń. a gdy delegacye zbierają się już w dniu 4 listopada i jest przecie także usprawiedliwionem życzenie, ażeby panom, którzy udają się jako członkowie Delegacyi pozostawić kilka dni czasu, iżby mogli załatwić interesa swego zawodu lub inne, to muszę obstawać za natychmiastowem wzięciem pod obrady tego przedmiotu. Przedłożenie to zresztą znajduje się już od dłuższego czasu w rękach panów deputowanych i przyjęte zostało w komisyi bez zmiany, a komisya nadto odbywała jawne posiedzenia, tak, że każdy, kto się chciał poinformować, miał na to dość czasu. (*Oklaski z prawicy.*) Muszę zatem obstawać przy moim wniosku. Gdy jednak został uczyniony przeciwny wniosek, więc poddam tę sprawę pod głosowanie wysokiej Izby.

Przy głosowaniu odrzucony został wniosek dep. Heilsberga, utrzymał się zatem zapowiedziany porządek dzienny.

Wypadki w Bułgaryi.

Wiener Ztg. donosi: Na ostatni protest generała Kaulbarsa przeciw otwarciu wielkiego zgromadzenia narodowego odpowiedziała regencya, iż zamierza wysłać komisarzy do Wiednia, Berlina i Petersburga, celem powiadomienia trzech Cesarstw o swojem stanowisku i swojem dalszem zachowaniu. Słychać, iż wielkie zgromadzenie zaraz po ukonstytuowaniu się przystąpi najpierw do sporządzenia wyborów, a zaraz po tem do wyboru księcia. Odstąpiono stanowczo od projektu ponownego wyboru księcia Aleksandra Battenberga. W charakterze kandydatów postawione będą tylko osobistości przyjemne Rossyi. Pierwszą czynnością regencyi będzie, złożenie swych urzędów w ręce zgromadzenia narodowego, które niezawodnie powoła napowrót do władzy Stambułowa i Mutkurowa, a pominie Karawełowa. Cankow zawiadomił telegraficznie przyjaznych Rossyi deputowanych, iż powinni udać się do Tirnowy, lecz w tym tylko celu, aby zaprotestować przeciw legalności zgromadzenia narodowego.

O rozmowie Gadbana z Stambułowem donoszą z Sofii pod dniem 24 bm.: Gadban zauważył, iż byłoby dobrze, aby zgromadzenie zostało odroczonem, gdyż w przeciwnym razie mogłoby przyjść łatwo do zajęcia Rumelii wschodniej przez Turcyę, a to tem więcej, skoro wschodnio-rumelijscy deputowani mają brać udział w zebraniu. Stambułow odpowiedział: „Tego nie możecie uczynić Zzesztą zajmijcie Bułgaryę, a wtedy razem będziemy musieli uciekać do Azyi“. W sferach kompetentnych twierdzą, iż w razie, gdyby zgromadzenie narodowe nie znalazło poparcia u Mocarstw co do wyboru księcia, pomimo to regencya, z wyjątkiem Karawełowa, zostanie zatwierdzoną i szczególnemi pełnomocnictwami zaopatrzoną. Wybór księcia zostanie następnie odroczony. Kaulbars konferował dnia 24 b. m. z Karawełowem.

Wiadomo już, że generał Kaulbars polecił konsulowi, p. Nekliudow, wyrazić rządowi bułgarskiemu naganę, otóż na dany wyraz w powyższym duchu, odpowiedział p. Naczewicz następnie:

„Co do energicznej nagany, którą polecił panu wyrazić w tej sprawie Jego Ekscelencya generał baron Kaulbars, mam honor upraszać pana, ażebyś zechciał Jego Ekscelencyę zawiadomić, że ministrowie bułgarscy otrzymują naganę tylko od reprezentacyi narodowej, jak to jest we zwyczaju wszystkich krajów konstytucyjnych.“

Z urzędowego zestawienia nowo wybranych członków sobranja wynika, iż wybrani zostali: regent Stambułow w Tirnowie, Sofii i Filipopolu; minister prezydent Radosławow w miastach wymienionych i prócz tego z czterech okręgów wiejskich; minister oświecenia Iwanczow w Sofii i w czterech okręgach wiejskich; minister sprawiedliwości Stoiłow w pięciu okręgach; minister skarbu Geszow w trzech, a minister spraw zagranicznych Naczewicz w dwóch okręgach wiejskich. P. Karawełow otrzymał głosy tylko w jednym okręgu, a mianowicie w Teteren. Rezultat ten charakteryzuje usposobienie, panujące dziś wśród ludności bułgarskiej.

---

dostają na pamiątkę po jednym szylingu świeżego bicia.

Po śniadaniu wyszliśmy na podwórze, gdzie mi się przedstawił prawdziwie średniowieczny obraz. Wśród poczerniałych gotyckich murów kilkuset niebiesko-żółtych chłopaków biega, wywija palcatami, gra w piłkę. Długie granatowe wereundy, przepasane rzemieniem poły podpięte, aby w zabawie nie przeszkadzały, żółte spodnie związane pod kolanami i żółte pończochy, czarne trzewiki z świecącemi klamrami, głowy krótko ostrzyżone. — Swoboda najzupełniejsza, chłopaki nie zwracają na nas uwagi, poważny ubior dziwnie odbija od czerstwych, świeżych, wesołych twarzy. Istni klerycy. którzy wyrośli dopiero z lat chłopięcych...

— A jakie noszą czapki do swego stroju? — pytam pułkownika.

— Żadnych.

— A w zimie?

— Chodzą także z gołemi głowami.

— A po ulicach Londynu, lub gdy jadą do domu?

— Nie mają się czego wstydzić swoich gęstych czupryn.

Z podwórza idziemy do wielkiej halli, która służy za jadalnię i na uroczyste fety. Halla poważna, nosząca cechy staroangielskiego stylu, pomimo że budowana dopiero około 1830, na ścianach kilka dużych historycznych obrazów, jeden z nich (założenie szkoły) ma być pędzla Holbeina.. Honorową ścianę zajmuje wielkie płótno, przedstawiające wizytę „King-Boyów“ na dworze Jakóba II.

— Naprzeciwko tej ściany moje miejsce — objaśnia Colonel — wskazując na rodzaj profesorskiej katedry, ustawionej na podwyższeniu. Siedzę tam podczas objadu i podziwiam apetyt chłopców. Jak oni jedzą, nie masz Pan wyobrażenia: stosy baraniny, jarzyn i puddingów znikają jak w otchłani. W dzień św. Mateusza zajmują najlepsi uczniowie moje miejsce i popisują się z tamtąd swemi wykładami.

Ciekawy byłem w jaki sposób jest urządzona administracya zakładu. Pułkownik dał mi w tej mierze następujące objaśnienia. „Reprezentacyjną władzą szkoły jest *Court of Governors*, komitet znakomitych osobistości z arystokracyi, duchowieństwa i kupiectwa z City; ci panowie wszakże powierzają zarząd zakładu wybranemu z pomiędzy siebie prezydentowi, kanclerzowi i komitetowi „of Almoners“, składającemu się z 50 członków, do których i ja mam zaszczyt należeć. Prezydent w porozumieniu z nami mianuje profesorów, administruje majątkiem zakładu i przyjmuje uczniów“. — Autonomia więc jak wszędzie...

Na dowód dobrego apetytu „niebieskich chłopców“ zaprowadził mnie Colonel do kuchni, olbrzymiego gastronomicznego zakładu. Szef kuchni, w białym jak przystoi fartuchu i szafarka, poważna jejmość, wyszli na nasze przewitanie i odpowiedzieli pełną godności uprzejmością na dobrotliwy uśmiech pułkownika. Kucharz zwrócił moją uwagę, że godzina dopiero po śniadaniu, a kotły i radle poustawiane już na swojem miejscu i kuchnia umyta. Niepotrzebował tego mówić, bo atomy baranich tłuszczów unosiły się jeszcze w powietrzu i zmuszały mnie do szybkiego odwrotu z niezadowoleniem szafarki, która się chciała popisać zapasami swej spiżarni.

Po imponującej kuchni niesłychanie skromne wrażenie zrobił na mnie szpital: dwa czy trzy niskie pokoiki, sześć czy ośm pustych łóżek i wysoka chuda rządczyni, zaczytana w jakiejś książce.

— Jak to, więc te łóżka wystarczają na 700 chłopców? — pytałem zdziwiony pani Smith (tak ją nazwał pułkownik), która szybko ku nam wyszła, ucieszona, że ma jakąś odmianę w swem jednostajnem życiu.

— Nasze chłopaki nie chorują — odpowiedziała z dumą — w niezdrowej porze roku, w jesieni, wystarczają zazwyczaj cztery łóżka, później nie mamy najczęściej żadnego pacyenta.

Wierzyłem szanownej rządczyni, bo przecież widziałem chłopaków w podwórzu. To mnie wszakże uderzyło, że pomiędzy tym tłumem młodzieży, nie było ani jednego ucznia w okularach. W Niemczech nie robi się tego rodzaju spostrzeżeń.

Obok kuchni i sali jadalnej, sala przeznaczona na kąpiele jest najwspanialsza w zakładzie, w pośrodku niej ogromny bassen z przepływającą wodą. Natomiast sale sypialne po większej części małe i niskie, z poczerniałą powałą, nie poruszaną zapewne od wieków. Łóżka gęsto poustawiane, wąskie, jak szuflady, poduszki pokryte kolorowym kraciastym perkalem.

— A dość tutaj w nocy powietrza? — nieśmiało zapytałem.

— Najzupełniej, bo okna otwarte...

— I w zimie?

— Naturalnie...

Rzecz prosta, że w ten sposób i szczupłe izby odpowiadają hygienie.

Nie chciałem dłużej trudzić pułkownika, podziękowałem mu zatem za uprzejmość, co on swym zwykłym przyjął uśmiechem. — Podoficer „Trim“, który krok w krok chodził za nami, także się uśmiechnął, i wyprowadził mnie labiryntem korytarzy na ulicę

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

Bułgarska kwestya i serbska opozycya.

Pod tym tytułem podaje *Politische Correspondenz* artykuł z kół serbskich, który brzmi w całej osnowie:

„Wszystkie opozycyjne organa prowadzą zawziętą kampanię przeciw regencyi bułgarskiej, a to tak dalece, że może to naprowadzić na podejrzenie, iż są echem moskiewskich i petersburskich dzienników najskrajniejszego panslawistycznego kierunku. Spotkać także można, co jest wielce charakterystyczne, w szpaltach dzienników: *Nowa Ustavnost*, *Novi Beogradski Dnevnik* i *Odjek*, sprawozdania z Bułgaryi, które na pierwszy rzut oka przedstawiają się jako parafrazy tych korespondencyj, jakie publiczności rossyjskiej podawane są w dziennikach tej kategoryi, co *Mosk. Wied.* i *N. Wrem.* Zjawisko to wywołuje oczywiście pytanie, czy interes ludów bałkańskich, a specyalnie narodu serbskiego, identyczny jest z panslawizmem, albo raczej z panrussycyzmem, reprezentowanym od lat kilku w Bałkanach?

Pan Jan Ristic oświadczył tego roku, mówiąc do jednego ze słowiańskich dziennikarzy, że szczęście, czy nieszczęście Bułgarów na tem polega, iż zowią swoją ojczyzną owe dwie strony Bałkanów, które stanowią drogę, potrzebną Rossyi do wypełnienia jej historycznej misyi. Nie trudno zrozumieć ducha tych słów. Oto, jeżeli naród bułgarski okaże się powolnym dla planów i intencyj Rossyi, w takim razie może być, w duchu Katkowa, wolnym i samodzielnym, co pan Ristic, zdaje się, poczytuje za szczęście dla Bułgarów. Jeżeli wszakże braknie owej powolności, jeżeli Bułgarowie mają o swej samodzielności i niezależności inne wyobrażenie, niż panslawiści, i jeżeli chcą narodowe swoje skarby zachować w inny sposób, niż zamierzają w Moskwie, to w tym drugim wypadku nie mogą oczywiście ujść losu zgotowanego dla nich.

W rozwoju kwestyi bułgarskiej przed abdykacyą księcia Aleksandra, a wyraźniej jeszcze po tegoż abdykacyi, zarysowuje się trudny do odparcia fakt, że nasi południowi sąsiedzi skłaniają się, co do pojęcia o swojej przyszłości narodowej, do stanowczo przeciwnych zapatrywań od wyznawanych w tej mierze nad Moskwą i Newą. Ztąd to i walka, która Bułgaryi grozi katastrofą.

Gdy tedy nasza opozycya serbska upatruje w każdym kroku Bułgarów tylko niesłuszność, gdy całą akcyę generała Kaulbarsa bezwarunkowo pochwala i przyłącza się równie bezwarunkowo do anatemy prasy panslawistycznej, to odmawia w ten sposób jasno i wyraźnie pokrewnemu i sąsiedniemu narodowi wszelkiego prawa do ustroju samodzielnego jego ojczyzny, a przyznaje Rossyi pełne uprawnienie, ażeby według swoich zapatrywań i potrzeb regulowała losy „młodszej braci“.

Opozycyjni nasi politycy nie widzą, zdaje się, niebezpiecznej drogi, na którą weszli, proklamując, jakkolwiek nie teoretycznie, to jednak w praktyce zaznaczoną powyżej doktrynę. Czy mniemają, że wykluczona jest możebność zbliżenia się kiedyś czasu, w którym z miasta Moskwy podniesione zostaną takież same pretensye nietylko względem innych Słowian, ale i Serbów w szczególności? Któż zaręczy za to, że w przyszłości nie wytworzy się w Rossyi polityczna doktryna, która zechce na rzecz wielkiej historycznej misyi rossyjskiej takich samych ofiar od Serbii, jakich dziś żąda od Bułgaryi? Jeżeli uznanem będzie, że panslawizm, tak jak go Katkow rozumie, ma prawo zniweczyć aspiracye i nadzieje bułgarskie, czemużby nie miało być uznane takież same prawo względem innych plemion słowiańskich, a więc także i serbskiego? Bułgaryi nieszczęściem, według zapatrywania p. Risticza jest, iż znalazła się ona na drodze, po której Rossya kroczyć musi celem spełnienia swojej misyi. Któż wie, jakiemi drogami, według zapatrywań Katkowów XX wieku, będzie carstwo zniewolone kroczyć, i kto może odgadnąć, czy inne jakie plemię słowiańskie nie znajdzie się na tej drodze?

Zasada, że narody słowiańskie powinny najświętsze swoje interesa, wbrew wolności pojedynczych plemion, poddać powstającemu przeciw nim panslawizmowi, ukrywa w swem łonie wielkie niebezpieczeństwo dla samodzielnego rozwoju każdej słowiańskiej indywidualności, i trudno zaiste pojąć, w jaki sposób opozycya serbska doszła do tak gorliwego stawania w obronie tej zasady.“

Z Berlina.

(Cesarz Wilhelm. — Przyjęcie nowego ambasadora francuskiego. — Konferencya p. Gosslera z ks. Bismarkiem. — Prace parlamentu niemieckiego).

Cesarz Wilhelm, który przed kilkoma dniami wyjechał do Blankenburgu, wziął przedwczoraj udział w łowach, poczem powrócił do swojej rezydencyi.

Dr. Lauer, przyboczny lekarz cesarza Wilhelma, ogłosił w dziennikach list następujący: „Stan zdrowia cesarza jest w ogóle pomyślny, fizycznie i duchowo. Sił fizycznych nie brakło mu dotąd nigdy, aby wykonać należycie wszystko, co potrzeba. Zrozumienie, inteligencya, sąd, wola i decyzya funkcjonują należycie. Pamięć jest podziwu godna; ochota i zdolności do pracy niestrudzone. Naturalnie, że podeszły wiek monarchy daje częsty powód do chorobliwych niedyspozycyj, są one wszelako bez znaczenia i nie dają powodu do obaw. W ogóle stan zdrowia jest takim, że — nie licząc nieprzewidzianych wypadków — można rokować sędziwemu monarsze długie jeszcze pasmo lat życia i pracy“.

Dzienniki berlińskie podają w dosłownem brzmieniu mowę, jaką wygłosił nowy ambasador francuski Herbette przy wręczeniu cesarzowi Wilhelmowi listów uwierzytelniających. Ambasador powiedział: „Powołany na wysoce zaszczytne stanowisko reprezentowania Rzeczypospolitej francuskiej przy dworze Waszej Ces. Mości, spoglądam z głębokiem poczuciem obowiązku na przedmiot tej mojej misyi. Niemcy i Francya mają liczne wspólne interesa. Jestem przekonany, iż stanowić one będą coraz mocniejszy grunt do pożytecznego dla obu państw porozumienia się. Utrzymać i rozwinąć żywioły obustronnej dobrej woli, oto cel zakreślony moim usiłowaniom. Dążyć będę do tego celu z tem większą gorliwością i zaufaniem, gdyż szczerze przejęty jestem ideami pokoju, pracy i stałości, które naród francuski ożywiają i polityką jego kierują. Śmiem oczekiwać, iż Wasza Ces. Mość pozwoli, aby mi spełnienie tego zadania ułatwionem zostało i aby mi zachowaną była życzliwość, jakiej użyczano moim poprzednikom i której cenne dowody odbierałem ja sam w innych epokach mojej karyery“.

Odpowiedź cesarza na powyższe przemówienie podaliśmy w poniedziałkowym numerze.

Po uficyalnem przyjęciu monarcha rozmawiał poufnie i bardzo łaskawie z nowym ambasadorem, powtórzył swoje zapewnienia i oświadczył, że wie, iż jest mężem posiadającym zaufanie swojego rządu.

Z Paryża telegrafują: Odpowiedź cesarza Wilhelma na przemowę p. Herbette sprawiła tu silne wrażenie. Utrzymują, że dążność prezesa gabinetu Freycineta, aby przeprowadzić zbliżenie Francyi do Niemiec, ma zapewnione powodzenie.

Oficyalna *Post* potwierdza wiadomość o podróży ministra wyznań i oświaty, Gosslera, do Warzynu, gdzie bawi obecnie ks. kanclerz, i dodaje, że nie ulega wątpliwości, iż konferencya obu mężów stanu odnosiła się do sprawy dalszej rewizyi ustawodawstwa majowego, której granice zostały już wytknięte.

Parlamentowi niemieckiemu zaraz po jego zebraniu się ma być przedłożonym cały materyał prac, z wyjątkiem projektów, dotyczących armii, które później dopiero zostaną wniesione. *Weser Ztg.* donosi, że parlamentowi przedłożonym będzie między innemi także projekt, dotyczący warzenia piwa. Wedle tego projektu będzie można odtąd warzyć piwo tylko z chmielu, słodu i wody. Dobieranie wszelkich innych surogatów będzie surowo zabronionem.

Z Petersburga.

Car wydał następujący ukaz do armii i floty: „Dziś odbyło się w Petersburgu odsłonięcie pomnika na pamiątkę wojny roku 1877/8. Oby pomnik ten na wieczne czasy przypominał własne zaparcie się i bohaterstwo wojowników, którzy z pomocą bożą sztandar rossyjski i imię rossyjskie nową sławą okryli. W tym dniu uroczystym zwracam się do was komendantów, admirałów, oficerów, żołnierzy i majtków mej dzielnej armii i bohaterskiej floty, aby wam powiedzieć, że pokładam zaufanie w waszej niezłomnej uległości, że dumny jestem z waszych przesławnych czynów, i że wspólnie z całą Rossyą pamiętam, z sercem przejętem wdzięcznością, o waszych wysokich zasługach około tronu i ojczyzny. Oby te pamiątki były rękojmią niezmiennego przekonania mego i całego ludu rossyjskiego, że we wszelkich doświadczeniach, jakieby Opatrzność Boża zesłać miała w przyszłości na Rossyę, pozostanie armia i flota rossyjska zawsze na wysokości wojennego bohaterstwa i nieprzemijającej sławy, które, pozyskane przez naszych przodków, w oczach naszych były godnie strzeżone i podtrzymywane.“

Pol. Corr. pisze: Wobec doniesienia dzienników lwowskich, jakoby podróż generał-gubernatora Hurki do Petersburga pozostawała w związku ze sprawami bułgarskiemi, piszą nam z Warszawy, iż generał Hurko udał się do Petersburga jedynie w celu wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika, wystawionego na cześć poległych w ostatniej wojnie wschodniej, pobyt też jego w stolicy nie przeciągnie się po za czas, jaki zajmie pomieniona uroczystość. Korespondent nasz podnosi, iż cel podróży znanym jest wszystkim w Warszawie.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Terpiłówka, w powiecie zbaraskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

† **Stanisław Obertyński,** właściciel dóbr Cebłowa, w bełzkiem, zakończył przedwczoraj życie we Lwowie, po długich i ciężkich cierpieniach. Śmierć ta dotknęła boleśnie szerokie koła krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego, którzy w ś. p. Stanisławie cenili wyższe zalety umysłu i serca. Kochany i szanowany przez włościan swego majątku, był przez nich zawsze wybierany wójtem, co już samo przez się jest dowodem, jak piękny stosunek umiał utrzymać ś. p. Obertyński z włościanami swymi. Zwłoki zmarłego odprowadzone dziś zostały o godzinie 10 z mieszkania w gmachu teatralnym do rogatki Żółkiewskiej, zkąd przewiezione będą do Cebłowa i złożone w grobowcu familijnym.

— **Dr. Józef Madeyski,** starszy lekarz wojskowy przy szpitalu garnizonowym w Wiedniu, delegowany został przez Ministerstwo wojny jako operator-elew na klinikę profesora Alberta, na rok jeden.

(*m*) **Zaręczyny.** Panna Eleonora Blumenfeld, córka znanego i powszechnie szanowanego rejenta lwowskiego, dr. Blumenfelda, zaręczyła się w tych dniach z dr. Józefem Filernik, adwokatem z Sambora.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Samborze, z grupy gmin miejskich a to z miasta Sambora, rozpisany został na dzień 18 listopada bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, według postanowień zawartych w §§ 36 i 37 ordynacyi wyborczej dla gmin.

— **„Baron cygański“** zaprezentował się wczoraj licznie zgromadzonej w teatrze publiczności, pod każdym względem świetnie. Przedstawienie co do wystawy, gry i śpiewu większej części występujących artystów było bez zarzutu. Operetka uzyskała sukces znakomity i niewątpliwie na cały szereg przedstawień będzie stanowić siłę atrakcyjną dla publiczności. Bliższą ocenę operetki i przedstawienia zamieścimy jutro.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., przedstawienie amatorskie połączone z koncertem towarzystwa „Lutni“. Odegraną będzie komedya w 1 akcie przez A. Ł., „Dwóch nieśmiałych“ i „Siostra Kasperka“, komedya w 1 akcie z francuskiego. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Z Kochawiny** od ks. Jana Trzopińskiego, administratora parafii tamtejszej otrzymujemy następującą odezwę, z prośbą o umieszczenie: Półtrzecia wieku mija jak w uroczym lasku „Kochawina“ zwanym, W. P. Annie Wojankowskiej, dziedziczce z Rudy, jadącej do Żydaczowa, konie się nagle zatrzymały i na kolana padły. Zdziwiona pójrzała się w górę i obaczyła na dębie obraz, przedstawiający Najśw. M. P. trzymającą na lewym ręku dzieciątko Jezus — u spodu napis: „*O mater Dei electa, esto nobis via recta*“, a obok świece gorejące. Przybywszy do Rudy dała o tem znać natychmiast księdzu proboszczowi rudeńskiemu, który zebrawszy ludzi poszedł z nimi procesyonalnie do owego lasku i obraz ten zaniesiono do kościoła parafialnego w Rudzie. Nazajutrz rano, gdy ks. proboszcz chciał nabożeństwo odprawić przed nim i ludzie się bardzo licznie zgromadzili, już nie zastali obrazu na ołtarzu, bo tenże w nocy na ów dąb powrócił. Po trzykroć sprowadzany, obraz zawsze wracał na swe pierwsze miejsce, gdzie po dłuższym czasie bo w r. 1680 wystawiono kapliczkę i w niej obraz ten z wielką czcią i uroczystością wobec [illegible] licznie zgromadzonego ludu, z polecenia ówczesnego arcybiskupa lwowskiego, umieszczono. Później Konstanty Wyhowski właściciel miasteczka Rudy, wystawił swoim kosztem obszerniejszą kaplicę, czyli raczej kościółek, który został oddany ojcom Karmelitom. Sława łask i cudów, za przyczyną Najśw. P. w tem miejscu doznanych i liczba osób, do tego obrazu pielgrzymujących ciągle się wzmagała. To więc spowodowało ówczesnego arcybiskupa lwowskiego Mikołaja Wyżyckiego, do zesłania komisyi duchownej, której zeznań przysięgą stwierdzonych wysłuchawszy, wysłał w r. 1755 dnia 26 maja dekret, którym pomieniony obraz za cudowny ogłosił, a 22 czerwca tegoż roku osobiście do Kochawiny zjechał i obraz ten w towarzystwie księdza biskupa Szeptyckiego rit. gr. wśród kilkutysięcznego narodu z wielką uroczystością przeniósł do nowo zbudowanego kościółka. Przy obrazie tym niesiono już liczne srebrne wota na 2 tablicach wielkich, niesiono kule drewniane etc. Po skończonej uroczystości odbyła się uczta pod namiotem.

Kochawiński klasztor OO. Karmelitów w roku 1789 na mocy rozporządzenia cesarza Józefa zniesiony został, a ponieważ niedawno przedtem parafialny kościół w Rudzie wraz z plebanią zgorzał, parafia z Rudy do Kochawiny przeniesioną została i odtąd kościół kochawiński jest parafialnym. Kościół ten drewniany i mocno zdezolowany, lubo staraniem miejscowego proboszcza Wgo ks. Eugeniusza Pietruskiego w r. 1858 znacznie zrestaurowany, nie odpowiadał wszakże ani ilości garnących się tutaj zewsząd pobożnych osób, ani sławie cudownego miejsca, dlatego też pomieniony ks. proboszcz, gorliwy o chwałę Maryi, postanowił wymurować obszerny kościół i przyłożył już rękę do dzieła, bo w roku 1861 położono fundamenta pod nowy kościół. W tym też celu dziełko p. t. „Chwała Maryi w kochawińskim obrazie“ wydane w r. 1780 przez przeora klasztoru kochawińskiego, przedrukował z niektóremi poprawkami pod tyt.: „Upominek z Kochawiny;“ poświęcając dochód ze sprzedaży jego na budowę nowego kościoła, które to dziełko jeszcze dotąd nie jest w zupełności rozsprzedane. Kościół ten kosztuje dotąd przeszło 30 tysięcy, a na ukończenie jego i choćby najskromniejsze urządzenie potrzeba blisko drugie 30 tysięcy, a tu składki obecnie prawie całkiem ustają z powodu klęsk, które nas nawiedzają w tych czasach tak często. Obecnie zebrano 460 zł. z tem jednak nie można rozpoczynać na wiosnę dalszej roboty a mianowicie sklepienia, wieży i t. d. gdyż samo sklepienie kosztować będzie przeszło 5 tysięcy. Ufam jednak w opiekę tej Matki cudownej, że się znajdą serca, które pomocy i ofiary nie odmówią, by z wiosną można rozpocząć na nowo tę budowę, już przeszło 20 lat trwającą. Pięknaby to była świątynia, pięknej struktury, w stylu gotyckim, a tem piękniejszą, że się będzie składać z tysiącznych cegieł i cegiełek, które czciciele Maryi z serca ofiarują—oby ją tylko można jak najprędzej ukończyć, ale jeżeli się ograniczy tylko na te składki odpustowe poczciwego ale biednego ludu naszego, to kościół ten co najmniej potrzebuje 50 lat do ukończenia, gdy tymczasem kościół stary drewniany może wkrótce będzie nie do użytku.

Wiele szlachetnych zacnych osób znacznie się przyczyniło do budowy tego przybytku dla Matki cudownej, a między wielu innymi ś. p. Konstanty Pietruski, pani hr. Golejowska, pani hr. Starzeńska, lecz mimo tych znacznych ofiar jeszcze wiele brakuje! Ufam jednak Najwyższemu i tej Matce cudownej kochawińskiej, która się stała sławną z niezliczonych cudów i łask w całej polskiej ziemi, że za Jej wielowładną przyczyną kościół ten wkrótce dokończony zostanie, bo dzieci polskie, to dzieci Maryi, które sobie ją za królowę obrały, a jako takie nie pozwolą, by cześć Tej Matki i prawdziwej opiekunki upadała, nie pozwolą, by ta świątynia, która ma należeć nietylko do parafian, ale do całej Polski—tak długo miała być kończoną. Prawda, że wiele obecnie wydatków, wiele klęsk, ale serce dobre, miłujące Matkę Najśw. i na to jeszcze znajdzie grosz. Polska, która tyle kościołów postawiła, a zwłaszcza na cześć Boga Rodzicy i ten silną ręką, a silniejszem jeszcze sercem wybuduje, bo kościoły to nie ręce, ale serca budują. Podzieli się z Bogiem i Matką Najświętszą ostatnim groszem swoim, choćby każdy grosz łzą miał być okupiony. Dziś wprawdzie wiele się zmieniło, ostygła wiara, a z wiarą miłość, ten łańcuch, który serca łączył, osłabł wprawdzie, ale nie pękł jeszcze, wspólna potrzeba i miłość ku Maryi wzmocni go. Zacne matrony polskie szczególniejszą czcią otaczały zawsze Najśw. M. P. i jej świątynie, takie matrony polskie i dzisiaj się znajdują, że nie zapomną o tem miejscu, które sobie Matka cudowna już przeszło półtrzecia wieku obrała jako ulubione, gdzie chciała, aby ją ze wszystkich stron Polski wzywano, w różnych potrzebach i uciskach szukano i żeby ją tu szczególniej uwielbiano. Zrozumiały też wierne dzieci Maryi to Jej życzenie, bo z dalekich stron spieszyły do Niej w różnych chorobach, utrapieniach i znalazły zawsze pewną ulgę i pociechę. Tu największe kaleki, które już doktorzy opuścili, odzyskiwały zdrowie zupełne, tu wierni nieszczęśliwi, myjąc się wodą lub pijąc takową z silną wiarą z cudownego źródła, znajdującego się przy Dębie, na którym się Najśw. M. P. objawiła, siły otrzymywali i zdrowo do domu wracali. Dowodem przeróżnych cudownych uleczeń są [illegible] i złote wota na dwóch wielkich tablicach koło ołtarza umieszczonych.

Oby ten dom Boży, przybytek dla Matki cudownej, Królowej kraju naszego, ofiarami tego narodu powstał, jako ofiara błagalna i dziękczynna całego narodu Bogu i Królowej naszej uczyniona za tę opiekę, jakiej od niej doznajemy, niechaj ta świątynia będzie pomnikiem, że wiara nie wygasła jeszcze w polskich sercach!

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 27 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie ze wschodniej strony, niebo zamglone, średnia temperatura dnia nieco wyższa od 0.°C., powietrze wilgotne, opadu jednak nie będzie, lub co najwyżej wcale nieznaczny; w nocy przymrozek, rano mgła i szron.

— **Zbłąkany chłopczyk.** Dziewięcioletni Izydor, syn Józefa Anklewicza, wyrobnika z fabryki tytoniu w Winnikach, na dniu 24 b. m. będąc z ojcem we Lwowie, zbłąkał się, i do tej pory odszukanym nie został. Chłopczyk

ten ma blond włosy, szczupłą twarz; ubrany był w czarną bundę i popielaty surducik; na głowie miał popielatą czapkę a na nogach buty.

— **Wielki pożar w Krakowie.** Przedwczoraj, około godziny 10 wieczór, wszczął się gwałtowny pożar w śródmieściu krakowskiem, mianowicie w fabryce narzędzi i maszyn rolniczych Ludwika Zieleniewskiego, położonej na rogu ulic św Rocha i św. Marka. Ogień, ile wiadomo, powstał w warstacie mechanicznym fabryki, na pierwszem piętrze, zapuszczonym przez nieostrożność. Płomienie, znajdując w zapasach drzewa, modelach i t. p. obfity żer, rozszerzyły się z wielką szybkością i objęły cały gmach, zagrażając bezpośrednio gęsto zabudowanemu sąsiedztwu, a pośrednio miastu całemu. Chmury całe iskier i głowni niósł wiatr szczególnie na pobliski gmach Kasy oszczędności, oraz na domy przy ulicy Szpitalnej i w Rynku. Dzięki jednak energicznemu ratunkowi straży pożarnej i kominiarzy, dla których sprawozdawcy nie mają dość słów uznania i pochwały, zdołano zażegnać dalsze niebezpieczeństwo, a to pomimo dotkliwego braku wody, w pierwszej zwłaszcza chwili po wybuchu pożaru. Po zlokalizowaniu tegoż, ocalono z całej fabryki tylko kuźnię. Dopiero o godzinie 1 po północy niebezpieczeństwo można było uważać jako stanowczo usunięte. Przedstawiciele władz do ostatka znajdowali się na miejscu pożaru, a straż pracowała do rana nad stłumieniem ognia we wnętrzu budynków. Kapitan straży ochotniczej, pan Marynowski i pan Henzelmann ze straży miejskiej, odnieśli rany. — *Czas* powiada: „Cudem zaiste uniknął Kraków wczoraj strasznej katastrofy — oby tylko chciano korzystać z tej nauki i poczyniono środki bezzwłocznie odpowiednie wczorajszemu doświadczeniu. Zorganizowanie dostawy wody, to pierwsza rzecz; druga, pomnożenie straży miejskiej i należyte zorganizowanie straży ochotniczej, karnej a licznej i prowadzonej należycie. Srodków po temu nie podajemy, rzecz ta bowiem wymaga głębszej rozwagi, ale szybkiego załatwienia. Fabryka była zabezpieczoną; niestety szkoda, jaką ponosi ta dobrze i zaszczytnie znana firma, jest ciężką i niepowetowaną wobec gruzów wewnątrz i czterech ścian sterczących ponuro. Łzy w oczach właściciela na samo wspomnienie o klęsce, są najwymowniejszym dowodem, jak ten cios głęboko dotknął i człowieka i uczciwego przemysłowca, z którego dolą związana dola tylu rodzin, który zrósł się nie od dziś ze zgliszczonym w jednej chwili zakładem". Około 100 robotników pozostało skutkiem spalenia się fabryki bez chleba, a dzienniki krakowskie ogłaszają składkę na rzecz tych nieszczęśliwych.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono książeczkę płatniczą, wystawioną dla H. Germana, c. k. emerytowanego porucznika; trzy karteczki z wyciągami katastralnemi; abszyt wojskowy, wystawiony dla Józefa Biligara. — Znaleziono pudełko, zawierające wiele pończoch, szkarpetek, kaftaników i kalesonów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wołczyszczowicach b. właściciel dóbr ziemskich Seweryn Pobóg Gurski, w 73 roku życia; ks. Antoni Juzyczyński, dr. teologii i kanonik kapituły przemyskiej *r. g.*, były poseł do Sejmu i Rady państwa, przeżywszy lat 71; w Owalczynie, na Wołyniu ross., Andrzej Gocławski, b. oficer napoleoński, a następnie wojsk polskich z r. 1831 i adjutant księcia Zajączka, w 96 roku życia; w Mirowie, w Kaliskiem, Julian Łabęcki, kapitan 11 pułku piech. byłych wojsk polskich i kawaler krzyża *Virtuti milit.*, licząc lat 86.

— **Don Jaime**, syn pretendenta do tronu hiszpańskiego don Carlosa, niebezpiecznie zachorował w Monachium.

— **Cholera** w Szegedynie z dniem każdym słabnie widocznie. Dnia 25 b. m. było tam 3 wypadki zasłabnięcia a 2 wypadki śmierci na tę chorobę.

— **Pożar**, według depeszy z Paryża, zniszczył do szczętu seminaryum w Perigueux.

— **O wielkiej kradzieży** donosi depesza z Londynu Z pewnego okrętu, który odbywał kurs pomiędzy Dowrem a Calais, niewiadomi złoczyńcy przed kilku dniami ukradli dwie skrzyneczki, w których się znajdowało około 87 sztuk dyamentów, oraz pewna liczba losów, ogólnej wartości 50.000 franków.

— **Most żelazny**, rzucony przez koryncki kanał staraniem towarzystwa, które wzięło w przedsiębiorstwo przerznięcie przesmyku, został oddany komisyi inżynierów. Jest to najpiękniejsze dzieło sztuki, jakie Grecya wydała ostatniemi czasy. Wysokość mostu nad poziom morza po otwarciu kanału, będzie wynosić około 90 metrów.

— **Tajemnicze zniknięcie.** W *Warsz. Dzienniku* czytamy: W miesiącu maju r. b., 18-letnia żydówka, mieszkanka Warszawy, ochrzciła się według obrządku prawosławnego i otrzymała imię Maryi, i w tymże miesiącu zaślubiła felczera weterynaryi kozackiego dywizyonu kubańskiego, Łysaka. Od dnia opuszczenia przez nią domu rodzicielskiego, żydzi dokładali wszelkich starań, aby nie dopuścić jej do przyjęcia chrztu. Nietylko po chrzcie, ale i po wyjściu za mąż, nie przestawali prześladować jej rodzice, krewni i inni żydzi; fanatycy żydzi nie dawali jej pokoju, śledząc każdy jej krok, tak, że pierwsze 3 miesiące po chrzcie ukrywała się u duchownego, który ją chrzcił; dlatego też zawsze musiał jej towarzyszyć ktokolwiek, aby obronić ją od obelg i literalnie trzeba było ją ukrywać. W dniu 27 z. m., o godzinie 5 wieczorem, mąż, jak nam donoszą, odprowadził Maryę Łysak do jej ojca chrzestnego, dowódcy tegoż dywizyonu kubańskiego, pułkownika Czernika (zamieszkałego na Nowym-Zjeździe, w domu gdzie się mieści oddział szkoły realnej), od którego wyszła o godzinie 9 wieczorem, po raz pierwszy bez towarzystwa, ale do domu w kwaterach dywizyonu kubańskiego (w b. królewskim zamku) już nie wróciła i wszystkie starania odszukania jej dotychczas pozostają bez skutku".

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 26 października*).

(*L.*) Na wczorajsze posiedzenie Rady, członkowie zebrali się w niezwykle licznym komplecie, było bowiem 90 radnych i wszyscy podpisali naglący wniosek, uczyniony przez dr. Antoniego Małeckiego, ażeby Rada obecnemu swojemu prezydentowi, Wacławowi Dąbrowskiemu, nadała honorowe obywatelstwo miasta Lwowa. — W celu uzasadnienia tego wniosku zabrał głos dr. Małecki i dał wyraz uznaniu gorliwej pracy i najszczerszym usiłowaniom pana Dąbrowskiego. „Zabieram dzisiaj głos—rzekł dr. Małecki — z prawdziwą przyjemnością, chcę bowiem mówić o sprawie bardzo sympatycznej, której bez wątpienia przyklaśnie cała Rada. W gronie naszem mamy męża, który od chwili wolnych wyborów, t. j. od 31 października 1861 r., bez przerwy, z nadzwyczajną gorliwością, rozumnie, z niepospolitym taktem i z niezwykłą uprzejmością koleżeńską rozwija pożyteczną działalność około dobra miasta. Zasługi jego wymagają uznania, a ponieważ gmina jako taka ma tylko jedyny sposób wyrażenia swojego uznania, przeto wnoszę, ażeby Rada p. W. Dąbrowskiemu nadała honorowe obywatelstwo m. Lwowa." Wśród hucznych oklasków, wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Dr. Gryziecki, który przewodniczył Radzie podczas powyższego epizodu, udał się w towarzystwie dr. Małeckiego do p. prezydenta, ażeby zakomunikować mu powyższą uchwałę.

P. Dąbrowski przybywszy do sali, podziękował Radzie z głębi serca za ten zaszczyt, który mu zgotowano, poczem objął dalsze przewodnictwo.

Dr. Ruszkowski przedłożył naglący wniosek sekcyi II, tyczący się sanitarnych zarządzeń w mieście z powodu panującej u granic kraju epidemii. Wszystkie ważniejsze zarządzenia są już poczynione, idzie jeszcze tylko o sprawienie aparatu desinfekcyjnego, a na ten cel potrzebny jest kredyt dodatkowy w kwocie 3.000 zł. Sekcya II czyni przeto wniosek, ażeby kredyt w tej wysokości został przyzwolony prezydentowi.

P. Dąbrowski poczynił kilka uwag informacyjnych: Na wiadomość o cholerze na Węgrzech, magistrat lwowski ani na chwilę nie zapomniał o konieczności zarządzeń sanitarnych; czynił on wszystko spokojnie, bez reklamy; przygotował mianowicie dwa szpitale: na Błoniach i na Cetnarówce; kosztem miasta przeprowadził w trzech dzielnicach oczyszczenie przeszło 300 domów prywatnych.

Rada przychyliła się do powyższego wniosku sekcyi II.

Na wniosek tej samej sekcyi, przedstawiony przez dr. Gryzieckiego, przyjęła Rada w sprawie budowy kolei lokalnej ze Lwowa do Bełzca, następującą uchwałę: Komisya złożona z pp. Kędzierskiego, Dymeta, Schayera i dr. Gryzieckiego, która z Towarzystwem kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zawarła umowę z d. 2 kwietnia r. b. tyczącą się przeprowadzenia trasy kolei lokalnej ze Lwowa do Bełzca przez miejski las w Brzuchowicach, weźmie udział w czynnościach komisyi reambulacyjnej, (które odbywają się dzisiaj, dnia 27/10) w tym celu, aby a) zbadać czy najnowsza, odmienna trasa projektowana przez przedsiębiorstwo kolejowe, nie sprzeciwia się interesom gminy miasta Lwowa, w którym to razie mają być stawiane odpowiednie żądania i wnioski; b) w razie zgodzenia się na trasę kolejową mają zastępcy gminy oświadczyć, że w obec istotnej zmiany zaszłej w warunkach umowy z d. 2 kwietnia r. b uregulowanie stosunku prawnego gminy miasta Lwowa do Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej musi być przedmiotem osobnego układu.

W dalszym ciągu posiedzenia, po odrzuceniu 4 rekursów w sprawach budowniczych, powzięła Rada drugą uchwałę co do sprzedaży panu Ramułtowi pasma gruntu miejskiego, należącego do szkoły im. Maryi Magdaleny, za kwotę 3000 zł. a to w celu otworzenia nowej ulicy, z ulicy Kopernika ku ulicy L. Sapiehy, i zastanawiała się nad projektem zaprowadzenia krajowych opłat konsumcyjnych. Jak wiadomo, na zeszłorocznej sesyi sejmowej p. Dawid Abrahamowicz uczynił wniosek zaprowadzenia takich opłat na rzecz funduszu krajowego. Wniosek ten zwalczali bardzo energicznie posłowie wybrani z miast, a Sejm przekazał go Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy. Wydział krajowy zażądał informacyi od magistratu lwowskiego, który w odpowiedzi swej, jak to wczoraj postanowiono, ma wyrazić przekonanie, że zaprowadzenie krajowych opłat konsumcyjnych dotknęłoby w wysokim stopniu, w pierwszym rzędzie, gminy miejskie, już i tak obarczone opłatami tego rodzaju. Tak np. opłaty konsumcyjne we Lwowie, na rzecz państwa i gminy, wynoszą rocz. 1,140.000 zł. tak, że na jednego mieszkańca przypada rocznie 10 zł.

Na poufnem posiedzeniu udzieliła Rada ks. Adolfowi Wasilewskiemu, gr. kat. proboszczowi u św. Piotra i Pawła we Lwowie, prezenty na parafię gr. kat. u św. Paraskewy, a prezentę na 4 posady rzeczywistych nauczycielek przy m. szkołach ludowych otrzymały panie: Oiimpia Seelig, Antonina Marya Jarosiewicz, Eufrozyna Wassilko i Regina Weigel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 27 października 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·60 do 8·15, żyto 5·60 do 6·20, jęczmień 5·25 do 6 80, owies 4·50 do 5·10, groch 5·70 do 9·25, wyka 4 30 do 5 10, rzepak now. 8 75 do 9 10, lnianka — — do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 50·—, koniczyna biała 46 do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 8·—, żyto 5·25, do 5·58 jęczmień browarny 5·— do 6 25, owies 4·75 do —·—, groch 5 50 do 8 09, wyka 4 50—4·75, rzepak n. 8·75 do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·25 do 7 85 żyto 5·— do 5·70, jęczmień 5·— do 6·—, owies 4 75 do —·—, groch 5·50 do 8·25, wyka 4 50 do —·—, rzepak n. 8 75 do 9 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·30, żyto 5 90 do 6 35, jęczmień 6·— do 7·—, owies 4·80 do 5 10, groch 6·— do 9 50, wyka 4 90 do 5 20, rzepak n. 9 — do 9.20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 5 35 do 5·70, jęczmień 5·— do 7·—, owies 4·25 do 4·50, groch 5 50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do 9 30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwow, zł. —·— do —·— nominalnie. Nowy chmiel od 15·— do 65·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro loco Lwów 24 75 do 25.25 zł.

Okowita, warranty na listopad 24·25 do 24·75 złr.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Galicyjski Bank kredytowy zakończył układy z konsorcyum, które — jak wiadomo — objęło konwersyę 5 proc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Rzeczony Bank wstępuje jako członek do syndykatu i obejmuje miejscowe zastępstwo interesów konsorcyum, a mianowicie sprzedaż nowo emitowanych $4\frac{1}{2}$ i 4 proc. listów zastawnych, wymianę takowych za listy 5 proc. i w ogóle reprezentować będzie konsorcyum wobec Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego, o ile reprezentacya taka w ciągu przebiegu interesów okaże się potrzebną. Rokowania z konsorcyum wiedeńskiem prowadził i zakończył szczęśliwie, w imieniu gal. Banku kredytowego, dr. Marchwicki, dyrektor tej instytucyi.

XII. Walne Zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ma się odbyć we Lwowie dnia 31 października i 1 listopada 1886 w sali Rady miejskiej.

Porządek dzienny I. posiedzenia dnia 31 października 1886 o godzinie 9tej przed południem: 1) Zagajenie Zgromadzenia przez prezesa Wydziału Związku; 2) Legitymacya delegatów towarzystwa §. 8 stat.); 3) Wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego (§. 12 stat.); 4) Sprawozdanie Patrona z czynności za czas od 20 października 1885 do 20 października 1886; 5) Zamknięcie rachunków Związku za rok 1885 i budżet na rok 1887; 6) Sprawozdanie z wniosków i rezolucyj przekazanych Wydziałowi Związku przez XI. Walne Zgromadzenie: *a)* O zwiększaniu funduszu rezerwowego i tworzeniu osobnej rezerwy strat; Referent dr. Goldmann; *b)* Sprawa kosztów administracyi w towarzystwach zaliczkowych; Referent Wł. Terenkoczy; *c)* O czynnościach w sprawie odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego; Referent T. Merunowicz; *d)* W sprawie zbadania, czy towarzystwa handlowe obowiązane są mieć karty przemysłowe; Referent dr. Skałkowski; *e)* W sprawie uwolnienia towarzystw, zajmujących się podniesieniem przemysłu domowego, od podatku; Referent dr. Skałkowski; *f)* W sprawie zajmowania sie towarzystw zaliczkowych handlem produktów wiejskich; Referent dr. Skałkowski. 7) Sprawa zawiązania „Centralnego towarzystwa ochrony własności ziemskiej"; Referent dr. Skałkowski; 8) Wnioski stowarzyszeń i delegatów.

Po południu posiedzenia komisyjne i konferencya delegatów towarzystw handlu skór, w sprawie założenia „Związkowej fabryki skór".

Porządek dzienny II. posiedzenia dnia 1 listopada 1886 o godzinie 9 przed południem: 9) Sprawozdanie komisyi o przedłożeniu Patrona z czynności w ubiegłym 12 miesięcznym okresie; 10) Sprawozdanie komisyi o założeniu „Centralnego towarzystwa ochrony własności ziemskiej"; 11) Sprawozdanie komisyi o zamknięciu rachunków Związku za r. 1885 i budżecie na rok 1887; 12) Sprawozdanie komisyi o wnioskach delegatów i stowarzyszeń; 13) Wybory uzupełniające do Wydziału; 14) Odczytanie i zatwierdzenie protokołów Walnego Zgromadzenia; 15) Zamknięcie zgromadzenia.

IV Walne Zgromadzenie towarzystwa funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stow. zarob. i gospod. odbędzie się dnia 31 października 1886 o godz. 4 po południu w sali Tow. zaliczkowego we Lwowie. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, legitymacya i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie z czynności i rachunków Zarządu za czas od 1 lipca 1885 do 30 czerwca 1886; Referent p Wł. Terenkoczy. 3) Sprawozdanie ze sprawdzenia rachunków i udzielenie Zarządowi absolutoryum; Referent dr. Goldmann. 4) Wnioski o zmianę §§. 9 i 13 statutu; Referent Wł Terenkoczy. 5) Przedstawienie w sprawie udziału l. 17. 6) Wybór dwóch członków Zarządu w miejsce pp Wł. Terenkoczego i M. Rojeka, tudzież uzupełniający w miejsce W. Gostkowskiego. 7) Wnioski członków.

— **Szczepienie zwierząt.** Ministerstwo zauważyło z treści sprawozdania weterynaryjnego za rok 1885, iż przyczyną groźnego szerzenia się zarazy wąglikowej uważać należy, między innemi, leczenie chorych zwierząt przez partaczów i wykonywanie przez tychże ochronnego szczepienia. Według przepisów § 20 ust. 4 ogólnej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych z 1880, szczepienie zwierząt na zarażenie się wystawionych, może być wykonywane tylko w przypadkach w tej ustawie wskazanych, i to pod dozorem weterynarza rządowego, a takie postanowienie względem zarazy wąglikowej, ani w ustawie, ani w rozporządzeniu wykonawczem do tejże nie jest wyrażone. Gdy nadto, przyrządzanie w różnych stopniach osłabionego zarazku do użytku przy szczepieniu ochronnem wąglika wymaga wielkiej staranności i znajomości rzeczy, czego od zwykłych praktyków spodziewać się nie można, ponieważ dalej osoby te szczepią zwykle zarazkiem nieosłabionym, przezco nie tylko przyczyniają się do rozwlekania zarazy, lecz również narażają szczepione zwierzęta na śmierć nieuchronną, przeto polecono władzom, aby zawsze występowały z całą surowością prawa przeciw tym osobom, jak również przeciw każdemu, któryby, wbrew przepisom § 27 powołanej ustawy, w nieuprawniony sposób trudnił się leczeniem i wykonywał krwawe operacye (puszczanie krwi), u zwierząt chorych na zarazę wąglikową. Polecono dalej władzom, aby winnych przekroczenia powyższego postanowienia pociągały do kary, oraz zawezwały przełożonych gmin (obszarów dworskich), aby z treścią wyżej podanego rozporządzenia ministeryalnego obznajomiły właścieli zwierząt. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło zarazem uwagę na znaczne koszta komisyjne w r. 1885, z tytułu interwencyi w wypadkach podejrzanej zarazy. Według §§. 15 i 16 ogólnej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych z r. 1880, mają właściciele bydła, względnie naczelnicy gmin, donosić władzy politycznej tylko o wybuchu jednej z chorób zaraźliwych, wymienionych w § 1 powołanej ustawy, lub o wypadkach zachorowania zwierzęcia, u którego spostrzeżono znaki, wzniecające według wydanego pouczenia podejrzenie zarazy, zaś w okręgach pogranicznych stosownie do przepisów § 14, ustawy księgosuszowej z 1880, w każdym przypadku jak tylko dostrzeżone będą u bydlęcia objawy choroby wewnętrz-

nej. W skutek tego polecono władzom, przestrzegać, aby w wypadkach nieuzasadnionego lub dowolnego doniesienia, koszta komisyjne z tytułu interwencyi weterynarza rządowego ponosili właściciele zwierząt.

* **Kółka rolnicze.** Dzięki staraniom p. Antoniego Wejdy, właściciela dóbr z Niecwi, ukonstytuował się w powiecie Sandeckim 4-ty Zarząd powiatowy, którego przewodniczącym wybrany został ks. Antoni Pasiut, proboszcz z Biegunic, zastępcą zaś przewodniczącego p. Józef Romer, właściciel dóbr z Łęki.

W ciągu dalszych datków na cele Towarzystwa przystąpiła Rada powiatowa Rzeszowska, jako członek wspierający z wkładką roczną zł. 20, a wydział Rady powiatowej w Białej wstawił na tenże sam cel do budżetu na r. 1887 kwotę zł. 20 z zapewnieniem, że i nadal to czynić będzie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan miał już wczoraj wyjechać do Budapesztu.

Wiener Ztg. pisze: Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik jest właścielem c. k. pułku ułanów nr. 7, dalej pruskiego pułku dragonów nr. 8. W tych dniach właśnie ubiegnie lat 25 od chwili, gdy panujący obecnie cesarz Wilhelm nadesłał Najd. Arcyksięciu patent na właściciela pruskiego pułku ułanów i z tego powodu przybędzie do Wiednia, najpóźniej we środę, deputacya rzeczonego pułku celem złożenia życzeń Jego Ces. Wysokości.

Neue Freie Presse pisze, że nie nadeszła do Wiednia jeszcze opinia rządu węgierskiego, w sprawie przeniesienia miejsca zebrania się Delegacyi do Wiednia, i ze strony Izby panów nie wyrażono wcale w urzędowy sposób życzenia, aby się Delegacye zebrały w Wiedniu *Deutsche Zeitung* twierdzi jednak z całą stanowczością, że życzeniu względem zebrania się Delegacyj w Wiedniu nie stanie się zadość i że już stanowczo zadecydowano, iż Delegacye zebrać się mają w Peszcie w dniu 4 listopada.

W kołach deputowanych, jak donosi *Fremdenblatt*, zapewniają stanowczo, iż Delegacye będą obradować w Peszcie, albowiem rząd węgierski sprzeciwia się stanowczo zmianie miejsca Słychać zresztą, że komisya budżetowa Delegacyi austryackiej będzie obradować w Wiedniu. Z Pesztu zaś telegrafują do *Fremdenblattu*, iż prawdopodobnem jest, że sesya zostanie otwartą w stolicy węgierskiej, posiedzenia zaś będą odbywać się w Wiedniu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto bez dyskusyi w drugiem czytaniu prowizoryum budżetowe do końca marca 1887 r. Następnie po krótkiej dyskusyi przyjęto ustawę o kontyngensie rekrutów na r. 1887 z rezolucyą dep. Rosera, domagającą się przedłużenia peryodu obowiązkowego stawiennictwa w celu przeprowadzenia ścisłej metody zbadania popisowych.

W końcu rozpoczęła się dyskusya nad ugodą cłowo-handlową.

Po przemówieniu kilku posłów i po mowie p. Ministra handlu Bacquehema, przyjętej oklaskami przez całą Izbę, uchwalono jednogłośnie przejść do dyskusyi szczegółowej nad ugodą cłowo-handlową.

Dep. Steinwender interpelował w sprawie lokalnej kolei na Bukowinie.

Izba panów zbierze się we czwartek na posiedzenie. Na porządku dziennem znajdują się pierwsze czytania projektów ustaw o zmianie, ewentualnie uzupełnieniu niektórych przepisów postępowania egzekucyjnego, dalej o obowiązku państwowych koleji żelaznych do opłaty podatku zarobkowego i dochodowego, wreszcie o zmianie przepisów paragrafu 2 ustawy z dnia 15go kwietnia 1873 w kwestyi urządzenia namiestnictw we Lwowie i Pradze; drugie czytanie projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników; sprawozdanie komisyi prawniczej o Najw. rozporządzeniu cesarskiem z dnia 10 września 1886, mocą którego nie mogą być fantowane maszyny, wagony i t. d. obcych koleji; wybór 20 członków i 10 ich zastępców do Delegacyi; w końcu wybór 5 członków do deputacyi dla rozdziału kwot.

Dzienniki wiedeńskie zapisują pogłoski o rychłem podjęciu rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią.

Telegrafują z Niszu: Między serbskim ministrem spraw zagranicznych a delegowanym rządu bułgarskiego Strańskym zawiązane zostały d. 25 b. m. stosunki dyplomatyczne. Nominacya Strańskiego na dyplomatycznego agenta bułgarskiego została przez rząd serbski aprobowaną.

Według depeszy z Sofii, generał Kaulbars wystosował do rządu bułgarskiego notę, w której zawiadamia, iż ze względu na to, że rząd rossyjski uznał zgromadzenie narodowe za nieleg lne, nie przyjmie ani jednej z jego uchwał, jakiebądź byłyby one

Gen. Kaulbars zawiadomił o stanie tej noty przedstawicieli państw zagranicznych.

Berliner Politische Nachrichten, podnosząc artykuł *Journ. de St. Petersbourg* z okazyi odsłonięcia pomnika w Petersburgu, przyznają, że wyrażone zdanie o kierującej roli Rossyi w Bułgaryi jest słuszne. „Tak jest, piszą *Berl. P. N*, nikt tych praw nie zaprzeczy Rossyi, ale tylko o tyle, o ile one się opierają na dokonanych faktach historycznych. Z tych zaś wyciągane być mogą jedynie takie konsekwencye, które są zgodne z zasadą międzynarodowej polityki pokojowej i które szczególniej nie będą sprzeczne z uregulowaniem stosunków bałkańskich przez kongres berliński.“

Temps pisze o przyjęciu posła francuskiego, Juliusza Herbette, w Berlinie: Pokojowe zapewnienia wypływają z obustronnej dobrej woli i zaprzeczają w sam czas wojowniczym zamiarom, które szczególniej prasa angielska starała się podsunąć rządowi francuskiemu. Pomiędzy temi insynuacyami i zapatrywaniami kilku publicystów a kategoryczną przemową naszego posła, potrafi rząd niemiecki uczynić trafny wybór.

Dalej powtarza *Temps* ponownie z naciskiem, że Waddington powrócił do Londynu bez żadnej specyalnej instrukcyi rządu francuskiego w sprawie egipskiej.

Dzienniki zajmują się roztrząsaniem mowy ministra handlu p. Lockroy, którą wypowiedział na pierwszem posiedzeniu wielkiej komisyi dla wystawy powszechnej. Prasa przypisuje za wiele optymizmu zdaniu ministra, który rzekł iż teraz już przewidywać wolno niezmierne moralne i materyalne korzyści, które wynikną dla Francyi z wystawy powszechnej.

Według depeszy z Rzymu, minister skarbu zawiadomił ministra marynarki, iż pozostawia do jego dyspozycyi sumę 60 milionów w ratach rocznych po 15 milionów lirów na wybudowanie kilku fortyfikacyj u wybrzeży i na budowę nowych okrętów. Rozkaz ministra marynarki zarządza sprawienie sieci ochronnych dla okrętów wojennych w celu zabezpieczenia ich od torpedów. Wydany został ten rozkaz na podstawie próby pomyślnej, przedsięwziętej z sieciami ochronnemi wielkiego statku wojennego *Duilio*.

Daily Chronicle przedstawiając rozwój wypadków, które spowodowały okupacyę Egiptu przez wojska angielskie, tak dalej mówi: „Francuski dziennik *Journal des Débats* poucza nas, że nie uda się Anglii uchylić z pod kontroli spraw egipskich tych wszystkich, którzy mają zbiorowe lub indywidualne interesa w dolinie Nilu. Dziwnie to trochę brzmi takie zdanie, żeby każdy kupiec ze Wschodu, który może mieć swoje interesa osobiste nad Nilem, miał także prawo do kontrolowania spraw egipskich. Nie wiele także i w tem logiki, żeby Mocarstwa, które nie chciały ani pieniędzy, ani innych ofiar ponosić, ażeby ukrócić stan anarchiczny w Egipcie, mogły teraz dyktować Anglii politykę egipską, Anglii, która sama postarała się, własnym tylko kosztem i ofiarami, przywrócić ład w Egipcie. Mówmy jednak jasno: Egipt znaczy dla Anglii tyle, co Indye, a dopóki Anglia będzie w posiadaniu Indyj, dopóty musi posiadać i prawo kontroli w Egipcie. Nie możemy zatem poświęcać interesów naszych nad Nilem dla Francyi, Rossyi albo Turcyi“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan i Najj. Pani wyrazili hrabinie Beust swoją kondolencyę za pośrednictwem ks. Hohenlohe i br. Nopcsa.

Wiedeń, 27 października. (*Tel. pryw.*) Mowa ministra Bacquehema, wygłoszona wczoraj w Izbie deputowanych podczas obrad nad związkiem cłowym i handlowym z Węgrami, miała świetne powodzenie. Cała Izba obsypała mowcę oklaskami.

Wiedeń, 27 października. (*Tel. pryw.*) W stanie zdrowia profesora dr. Artla nastąpiło lekkie polepszenie.

Wiedeń, 27 października. (*T. pr.*) Preliminarz budżetu miasta Wiednia na r. 1887 wykazuje niedobór w wysokości przeszło 3 milliorów złr.

Wiedeń, 27 października. (*T. pr.*) Stan sanitarny stolicy jest wyśmienity.

Szegedyn, 27 października. (*Tel. pryw.*) Schwytano tu bandę fałszerzy banknotów; falsyfikaty, prasę i inne przybory, służące do podrabiania banknotów, zostały skonfiskowane.

Moguncya, 27 października. W Finthen i Gonsenheim zaszły wypadki zasłabnięcia i śmierci wśród objawów cholerycznych. Władze zajęte są zbadaniem istotnego stanu rzeczy. Ze strony rządu zarządzono wszelkie środki ostrożności.

Sofia, 27 października. (*Tel. pryw.*) Dziewięciu bułgarskich oficerów, którzy wzięli udział w konspiracyi przeciw ks. Aleksandrowi Battenbergowi, ma być, jak donoszą tutejsze dzienniki, wcielonych do armii rossyjskiej z awansem.

Ruszczuk, 27go października. Konsul rossyjski zakomunikował prefektowi w Ruszczuku depeszę generała br. Kaulbarsa, wystosowaną do konsula rossyjskiego w Bułgaryi, w której to depeszy br. Kaulbars oświadcza ponownie, że Rossya Zgromadzenie narodowe w Tirnowie uważa za nieważne, i nie będzie mogła wziąć pod rozwagę uchwał tego zgromadzenia, chociażby nawet takowe tyczyły się wyboru księcia, którego osoba miłą byłaby Rossyi, lub też wysłania deputacyi do cara. Mimo to krążą pomiędzy Bułgarami bezustanne pogłoski, że misya Gadbana baszy może sprowadzić zbliżenie. Ażeby usiłowaniom w celu pojednania pozostawić dość czasu, a dalej z powodów czysto materyalnych, zostających w związku z nieukończonem jeszcze przygotowaniem lokalu dla obrad Zgromadzenia narodowego — jest rzeczą prawdopodobną, że oficyalne zagajenie Zgremadzenia narodowego zostanie na kilka dni odroczonem; zresztą weryfikacya wyborów zajmie 8 do 10 dni czasu.

Według powyższego oświadczenia Kaulbarsa, zdaje się, że pojednawcze tendencye Bułgarów nie znajdą przychylnego przyjęcia ze strony Rossyi. Co do dalszych zamiarów rządu, a mianowicie co do stanowiska jego wobec Zgromadzenia narodowego, dalej co do wyboru księcia, nic jeszcze nie wiadomo, przypuszczają tylko, że Zgromadzenie, po wypowiedzeniu rządowi swojego zaufania i po zatwierdzeniu wyborów, zwlekać będzie z wyborem księcia, albo też odroczy się bez rezultatu.

Warna, 27 października. Pogłoska o wysłaniu rossyjskich okrętów pancernych do Warny nie wywołała w mieście żadnych zaburzeń. Obecność rossyjskich sił zbrojnych nie mogłaby być uważaną przez Bułgarów za legalną, sądzą jednak, że w takim razie Rossya umiałaby tak to urządzić, aby demonstracya ta ze stanowiska ogólnej polityki wywarła w Bułgaryi silne moralne wrażenie. Z instrukcyj, jakie otrzymali z Petersburga agenci rossyjscy, nie wypływa dotychczas wcale, jakoby bezpośrednim celem Rossyi była okupacya. Rossya liczy na rozdwojenie stronnictw, i mniema dalej, że ekonomiczne i finansowe kłopoty potrafią wkrótce dokazać tego, iż położenie regencyi stanie się niemożliwem. Regencya jednakże składa dowody wielkiej energii i gotową jest stawić czoło licznym trudnościom. Zapewniają, iż regencya trwa przy projekcie wysłania deputacyi do cara. Ma to nastąpić po ukonstytuowaniu biura a nawet przed aktem sprawdzenia wyborów. Pierwszą działalnością Zgromadzenia narodowego ma być poczynienie kroków, aby metropolita Klement stanął na czele deputacyi.

Nisz, 27 października. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny odczytano komunikat prezydenta ministrów o nawiązaniu przyjacielskich stosunków z Bułgaryą; komunikat ten przyjęła skupczyna głośnemi oznakami zadowolenia. Następnie unieważniono wybory dokonane w Belgradzie, a to na podstawie rezultatu dochodzeń, i rozpisano nowe wybory.

Petersburg, 27 października. *Praw. Wiest.* pisze: Dzięki istniejącej w Bułgaryi anarchii, konsulowie nasi zostali pozbawieni możności bronienia interesów prawnych tych poddanych rossyjskich, którzy przebywają w Bułgaryi. Po wyjeździe gen. Kaulbarsa z Warny, zaszły tam wypadki aresztowania poddanych rossyjskich pod rozmaitemi bezprawnemi pozorami. Wobec takiego stanu rzeczy rząd nasz widział się zniewolonym wysłać do Warny dwa statki rossyjskie.

Londyn, 27 października. (*Tel. pr.*) Rząd angielski ma być zdecydowany kontynuować dalej politykę wschodnią Beaconsfielda.

Londyn, 27 października. *Standard* dowiaduje się iż starano się zbadać opinię [illegible] co do stanowiska, jakie by zajęły na wypadek, gdyby książę Aleksander wybrany ponownie władcą Bułgaryi powrócił do Sofii. Ks. Bismarck miał odpowiedzieć, że gdyby Rossya wzbraniała się postawić lub przyjąć kandydata na tron bułgarski, który na czas nieoznaczony nie może być opróżnionym, nie byłoby rzeczą słuszną stawiać dłużej przeszkody powrotowi ks. Aleksandra, przedewszystkiem teraz, gdy zostało jasno dowiedzionem, iż obecność jego w Bułgaryi nie była rzeczywistą lub też główną przeszkodą do dobrego porozumienia pomiędzy Bułgaryą i Rossyą.

Londyn, 27 października. Na zebraniu stowarzyszeń konserwatywnych w Bradford oświadczył minister Churchill, iż w czasie swojego pobytu na kontynencie nie porozumiewał się z żadną oficyalną osobistością co do polityki zagranicznej. Lord Churchill przemawiał następnie za prowadzeniem polityki patryotycznej na Wschodzie. Europa znajduje się obecnie w okresie przejściowym. Nie interesa Anglii, lecz raczej interesa innych państw są krytyczne i zagrożone. Anglia nie powinna działać pospiesznie, winna natomiast powziąć decyzyę co do pewnego stałego kierunku. Polityka pokojowa odpowiada najlepiej interesom Anglii.

Liwerpool, 27 października. W dokach Hormby wszczął się pożar, który zniszczył 5600 wańtuchów bawełny i 30.000 korcy zboża; szkodę oszacowano na 100.000 funtów szterlingów.

Gandawa, 27 października. (*Tel. pr.*) W skutek zastanowienia robót, zaszły wczoraj na ulicach rozruchy, podczas których raniono kilku robotników.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Niezaprzeczona zasługa.

Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i połysku naturalnego żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Regenerateur Universel Pani S. A. Allen. Fabryki w Paryżu 92 Boulevard Sebastopol w Londynie i w Nowym Yorku; we Lwowie: w aptekach Pp. K. Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach Pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 3438 1—?

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 października 1886.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Badeni z Buska, R. hr. Baworowski z Kopyczyniec, dr. W. Lisowski z Krakowa, F Szymański z Semlina, P. Szymberski ze Stryja, J. Rosenstock z Rusiatycz, dr. K. Żywicki z Tarnopola, K. Kirchhof z Wiednia, G. S. Ceresbei ze Słobody rungurskiej.

Hotel Angielski.

Pp. W. Borzemski z Kniesioła, H. Bernatowicz z Warszawy, H. Treter z Laszek król., A. Lieberman z Chodorowa, K. Gorczyńska z Szkła.

Hotel Francuski.

Pp. T. Gulkowski z Stańskowa, W. Wolański z Duplisk, W. Bajewski z Horodyszczy, H. Keller z Wiednia, K. Niklaus z Surochowa, dr. N. Seinfeld z Wiednia, E. Merkle z Odessy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 października 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 22·75 Węg. akcye kredyt. 287·50, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 208·75, Akcye kolei Karola Ludwika 191.90, Akcye kolei północnej 231·— Akcye kolei południowej 106 25, Akcye kolei Alföld 187·75 Akcye kolei Elżbiety 241 40, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 224·— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172·— Wiedeńskie losy 123·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 124·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·52, Akcye związkowego banku 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18 75, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe 53·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 216·75. — Usposobienie spokojne

Wiedeń, 26 października 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 279·90 Anglo-Austr. —·, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 191·50, Południowa —·—, Renta papierowa 83·50, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny ——, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 90— Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 27 października 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 279 90, Anglo-Austr. 107·25 Unionbank 210·60 Kolej Karola Ludwika 192·—, Południowa 106 75, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip. listy zastawne 102 60 Galic oblig. indemn 100 — do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96 75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 9.89·50 Rubel papierowy 1·19·— Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 26 października 1886, **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilo· —·— do ·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. **Szczecin,**: Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— **Budapeszt**: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·74 do 8·76 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. **Berlin**: Pszenica żółta (październik) 150 75 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 36·80, rzepakowy olej —·— **Paryż**: mąka 51 kilogr. 52·— olej fr. rzepakowy —·—. fr., spirytus —.— fr.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud pociąg kuryerski, o godz. 6 min 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 października 1886.

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	50	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	286	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	50	94	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	44	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	35	105	35
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	29		32	
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	61	05	61	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 25 października 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.35	83.50
luty-sierpień	83.25	83 50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.30	84 50
kwiecień-październik	84.40	84.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138 80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.25	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	169 30	169.70
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.55	100.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 prc	114 05	114 25
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier	104 50	105 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.—	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279. -	279.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	216.—	216.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861·—	865. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	377.—	379.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.50	242 90
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2310	2315
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.50	191 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. war.	224 50	225 ·
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	240.30	240.80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106 50	107.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.75	175.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.75	101 25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.10	100 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.75	97.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	101.25	101.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101 80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.60	99. -
„ „ po 100 zł. w. a.	115.30	115·90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.10	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	91.50	91.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100-25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a	177.25	178·—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117 75	118 25
Keglevicha po 10 zł. w. k.	[illegible]	[illegible]
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20 25	20 75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 —	42 40
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 40	14 70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.75	10 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	56 75	57 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	56 50	57 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 80	46 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt	125 25	125 50
Paryż za 100 fr.	49.37.50	48 45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93 -
„ pełnej wagi	5.93 —	5.95 -
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.90 —	9.91 —
Rossyjski imperyał	10.24 —	10 26 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 26 października 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	45
„ „ „ w srebrze	84	50
Renta w złocie	114	05
5 prc. austr. renta marcowa	100	75
Akcye banku wiedeńskiego	863	
„ „ kredytowego	278	70
Londyn	125	15
Srebro		
Napoleondor	9	89
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	72½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 62946 (7729 1—3)

Celem nadania czterech a względnie pięciu stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego po 210 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży, pochodzenia szlacheckiego oddającej się w Uniwersytecie Lwowskim nauce prawa i administracyi w celu uposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa, nadaje stypendya właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości a względnie świadectwo z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem
Lwów, dnia 22 października 1886.

L. 80329 (7736)

Celem obsadzenia posady ck. zarządcy urzędów sprzedaży soli w IX. klasie rangi z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 1100 złr. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych wnieść w ciągu 4 tygodni do ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie

Lwów, dnia 18 października 1886.

L. 8793 (7706 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr 245 „Gazety lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Turce z dniem 20 listopada 1886 upływa.

Lwów, 23 października 1886.

Z. 2545 (7737 1—3)

Beim k. k. Lotto Amte in Lemberg ist die Hausdiener Stelle mit der Aktivitätszulage von 75 Gulden und der systemmäßigen Amtskleidung zur Erledigung gelangt.

Bewerber um diesen nach dem Gesetze vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 80 anspruchsberechtigten Unteroffizieren vorbehaltenen Dienstposten haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche unter Nachweisung der Kenntniß der Landessprachen insbesondere auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift dann der körperlichen Rüstigkeit beim k. k. Lotto Amte in Lemberg bis 23 November 1886 zu überreichen.

K. k. Lotto Amt
Lemberg, am 26 October 1886.

Licytacye.

L. 4525. (7659 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach, sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knibyńice l. 11 objętą, Hryńka Halimurki własną i realność wyk. hip tej samej księgi gruntowej l. 12 objętą, Maryi 2 im. Krawczy-zyn własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likw. w kwocie 139 zł. 90 ct. zpn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1886 godz 12 w południe.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiad mia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 28 grudnia 1885.

Z. 8189. Zur Abtheilung 13, ad Nr. 1017 von 1886. (7687)

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem beigefügten Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1887, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle Firmen und Gewerbetreibenden, welche sich an dieser Offertverhandlung betheiligen, haben mittelst eines von den hiezu berufenen — unten näher bezeichneten Behörden ausgefertigten Zeugnisses nachzuweisen, dass sie als solide Unternehmer und als Selbsterzeuger befähigt sind, die zur Lieferung angebotenen Mengen zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen etablirt sind, berufen, für Gewerbetreibende, die keine Firma führen, fertigen in den zum Reichsrathe gehörigen Königreichen und Ländern, die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz, in den Ländern der königl. ungar. Krone die landwirtschaftlichen Bezirksvereine die Zeugnisse aus.

Nachdem aber derlei Zeugnisse nicht zu Händen der Partheien ausgestellt werden, sondern als ämtliche Ausfertigungen unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium zu leiten sind, so haben die Offerenten, behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses, bei ihren Handels und Gewerbekammer. beziehungsweise bei der politischen Behörde, oder bei dem zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereine zur rechten Zeit das Gesuch einzubringen, in welchem, nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweig und Wohnort die zur Durchführung der Verhandlung berufene Militär Behörde, der Tag der Verhandlung, dann die Quantität und Qualität des Sicherstellungs-Objectes genau anzugeben sind.

Der von der betreffenden Behörde auf dieses Gesuch ausgefertigte Bescheid ist dem Offerte beizulegen.

Offerte, welche mit einem solchen Bescheide nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal- Quantums, in keinem Falle aber ein Geringeres als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz — oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt (Punkt 1.).

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut des Vertrages die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf bei Wien.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei dem Monturs-Filial-Depots in Karlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung ist bis spätestens Ende September 1887 in vier gleichen Raten derart zu vollziehen, dass von dem bestellten Quantum

$^1/_4$ bis Ende März
$^1/_4$ „ „ Mai
$^1/_4$ „ „ Juli
$^1/_4$ „ „ September } 1887

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1887 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1887 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1887.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich verpflichten dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des Wertes, welcher nachdem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfällt, bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen. — Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Cautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschaftsurkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt, und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz-Prokuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis **1. Dezember 1886 zwölf Uhr Mittags** im Einreichungs-Protocolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzutreffen.

Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags Entwurfes abgefasst und können vollinhaltlich bei jeder Corps-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Monturs-Filial-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und ContractsBedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, welches den Vertrag abschliesst, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modificirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen wurde.

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Contract abzuschliessen.

Ein Pare des Contractes ist auf Kosten des betreffenden Contrahenten mit dem classenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung, nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im October 1886.

Formulare zum Offerte

(50 kr. Stempel) Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu . . . . . ,

Ich, N. N., wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1887 contractmässig liefern zu wollen.

der zu liefernden Artikel			Preis in österr. Währung				
Quantum		Benennung	für	fl.	kr	Sagel: Gulden	Sagel: Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit		1 Grntr				
	Meter		1 Meter				

Ich bestättige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Contractsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Contractsvorschriften bis Ende September 1887 in folgenden Raten, und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1887
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1887
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1887
„ „ „ „ „ „ „ September 1887

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheine der Militär-Cassa in N.) erlegten 5-perzentigen Vadium von . . . . Gulden, bestehend aus . . . . . (Wertpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerte von . . . fl. . . kr. entspricht.

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch, behufs Erlangung eines Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N. N. am . . . . 1886.
N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten, sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien
Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . fl. in Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren contractmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
770	770	St.	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kappen für Kerkersträflinge	1 Stück
380	380	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kaputröcke mit Kapusen für Kerkersträflinge	1 „
670	670	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Leibeln mit Aermel für Kerkersträflinge	1 „
920	920	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Winterhosen für Kerkersträflinge ohne Springeisen	1 „
400	760	Grt.	Atilla Pelzbräme in Fellen zusammengesetzt	1 Gartr.
150	150	„	Atilla Pelzfutter in Fellen zusammengesetzt	1 „
600	1200	St.	Sacktücher von blaugedrucktem Baumwollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
1000	2600	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
4000	13100	St.	adjustirte Infanterie-Czako ohne Adler und Rosen .	1 Stück
500	1610	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnüre, ohne Embleme, ohne Federbüsche	1 „
1000	2200	„	Fez mit Quasten	1 „
	740		adjust. Uhlanen-Czapka, ohne Adler, mit Schuppenbänder ohne Rosshaarbusch (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuche zu adjustiren: 370 dunkelgrün, 150 krapproth, 30	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
			weiss, 100 dunkelblau, 90 lichtblau).	1 Stück
1040	1400	St.	adjust. Husaren-Czako, ohne Adler, ohne Rosen, Rosshaarbusch und Schnurverzirung (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuche zu adjustiren: 330 krapproth, 380 weiss, 40 dunkelblau, 100 lichtbau, 190 aschgrau)	
120	120	„	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere	1 „
530	530	„	„ „ „ „ Dragoner	1 „
300	300	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helme	1 „
280	280	„	Kammdecken	1 „
330	330	„	Kammschienen	1 „
490	490	„	Adler	1 „
440	440	Paar	Seitengabeln	1 Paar
680	680	„	adjustirte Schuppenbänder	1 „
180	180	St.	Rossbaarbuschkettchen zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
1090	1090	„	Adler mit Nr. zu Husaren-Czako	1 „
5000	13000	„	Rosen zu Infanterie-Czako	1 „
600	1350	„	„ „ Husaren-Czako	1 „
290	290	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	1 „
260	260	„	„ „ „ Adler	1 „
1000	2800	„	Cavallerie Schützenabzeichen	1 „
1000	2800	„	schwarze } Rosshaarbüsche { mit Rosen für Artillerie	1 „
120	120	„	rothe	1 „
1000	2800	„	schwarze } Rosshaarbüsche { für Husaren	1 „
20	20	„	rothe	1 „
1000	1900	„	schwarze } Rosshaarbüsche { mit Rosen für Uhlanen	1 „
40	40	„	rothe	1 „
500	1250	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
10000	33400	Dtz	grosse } messingene } Infanterie-Knöpfe	1 Dutz
5000	16500	„	kleine	1 „
10000	31900	„	grosse } zinnerne	1 „
5000	16200	„	kleine	1 „
10000	15000	„	grosse } messingene Knöpfe mit Nr.	1 „
3000	6600	„	kleine	1 „
4600	4600	„	grosse } messingene } Uhlanen-Knöpfe	1 „
1110	1110	„	kleine	1 „
3600	3600	„	grosse } zinnerne	1 „
1000	1000	„	kleine	1 „
10000	30000	St.	Kapuzen aus Kautschukstoff	1 Stück
200	200	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
40000	180000	St.	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
100	100	„	hellgraue	1 „
320	320	„	gelbe	1 „
10000	29000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
1000	3300	Mtr.	Czako Borten für Feldwebel	1 Meter
1000	3700	„	„ „ „ Korporale	1 „
750	750	„	Feldwebels-Distinctions- } mit { Vorstoss	1 „
2000	5300	„	Börtchen von Seide } ohne	1 „
2000	8100	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	1 „
1500	1500	Grt.	Anhängschnüre zu Attila	1 Gartr.
1500	2400	„	„ „ Waffenröcke für Artillerie	1 „
2000	4400	Mtr.	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
5000	13000	„	„ „ ungarischen Tuchhosen	1 „
5000	11700	„	vierkantige Attila-Schnüre	1 „
1000	2700	St.	Anhängschnüre zu Signalhörner	1 Stück
1000	3200	„	Revolver Anhängschnüre ohne Haken	1 „
10000	22100	„	scharlachrothe } Schützenabzeichen	1 „
6100	6100	„	grasgrüne	1 „
150	150	„	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	1 „
760	760	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	1 „
650	650	Dtz.	Attila-Röschen	1 Dutz.
1000	2500	St.	Schnurverzirungen zu Husaren Czako	1 Stück
1300	1300	„	Jägerhutschnüre	1 „
110	110	„	Quasten zu Fez	1 „
10000	21200	„	Infanterie-Porteepée	1 „
4000	7700	„	Cavallerie- „ mit Lederbesatz	1 „
1900	1900	„	Haken zu Revolver-Anhängschnüre	1 „
3300	3300	„	ganz kleine schwarz lackirte Rollschnallen	100 „
600	600	„	Schnallen zu Infanterie-Leibriemen	1 „
10000	55000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
4000	8500	„	Dragoner- } Sporen sammt Nieten	1 „
3000	5300	„	Husaren-	1 „
1500	1500	„	Anschnallsporen ohne Riemen	1 „
600	1400	„	unverzinnte { Steigbügel	1 „
600	1100	St.	Reitstangen ohne Kinnketen, ohne Haken	1 Stück
600	1200	„	Kinnketten ohne Haken	1 „
1100	1100	„	rechts- { seitige Kinnketten Haken	1 „
1100	1100	„	links-	1 „
2000	4600	„	Knebeltrensen	1 „
2000	5300	„	Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	1 „
1000	2100	„	Infanterie Spaten mit Stiel	1 „
140	140	„	Waldhacken } mit Stiel	1 „
170	170	„	Handhacken	1 „
300	300	„	Krampen	1 „
390	390	„	Schaufelblätter	1 „
1300	1300	„	Stiele zu Lagerhaken	1 „
130	130	„	Stiele zu { Waldhacken	1 „
120	120	„	Hanchacken	1 „
140	140	„	Krampen	1 „
360	360	„	Schaufeln für Fusstruppen	1 „
150	150	„	„ „ Cavallerie	1 „
50	50	„	Kettensägen	1 „
210	210	„	omplete zerlegbare Handsägen	1 „
30	30	„	Handsägegestelle	1 „
50	50	„	Stemmeise mit Hefte	1 „
90	90	„	grosse } Schneckenbohrer	1 „
90	90	„	mittlere	1 „
110	110	„	kleine	1 „
130	130	„	Massstäbe sammt Futterale	1 „
90	90	„	Klammern	1 „
150	150	„	Sägefeilen sammt Hefte	1 „
20	20	„	Schrenkeisen	1 „
60	60	„	Beisszangen	1 „
4000	7400	„	Striegel mit Handriemen	1 „
2000	5300	„	Kochgeschirresammt Kasserole à 2 Mann für Infanterie	1 „
50	50	„	Kasserole zu solchen Kochgeschirre allein	
900	900	„	Kochgeschirre sammt Kasserole à 2 Mann für Cavallerie	1 „
				1 „
350	350	„	Kaffee- Portionenbecher	1 „
10000	77000	„	blecherne Essschalen sammt Deckel	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
600	600	St.	blecherne Esschalen ohne Deckel	1 Stück
10000	22800	„	complete gläserne Feldflaschem mit Blechüberzug und Tragschnur	1 „
2000	5000	„	Blechüberzüge mit Stöpseln und Schnüren zu Feldflaschen	1 „
10000	27500	„	Gläser zu Feldflaschen	1 „
310	310	„	adjustirte messingene Schraubentrommel ohne Schlägel	1 „
1630	1630	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
25	25	St.	Trommel Särge	1 Stück
1000	5800	„	„ Felle	1 „
160	160	„	„ Reife (messingene)	1 „
120	120	„	„ Wickelreife	1 „
2750	2750	„	„ Saiten	1 „
560	560	„	„ Spannstäbe mit Schrauben	1 „
390	390	„	„ Schlägel-Doppelhülsen vom Messing	1 „
60	60	„	„ Einhänghaken	1 „
500	1180	„	Compagnie-Signalhörner } mit Mundstück	1 „
105	105	„	Bataillons- „	1 „
260	260	„	Mundstücke zu Signalhörner	1 „
10000	56500	„	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 „
5000	10600	„	Fouragestricke	1 „
650	650	„	Schnürstricke	1 „
2000	4500	„	Pferde Fussfesseln	1 „
1850	1850	„	Tränkeimer	1 „
1700	1700	„	beschlagene Pferdeflöcke	1 „
5000	10600	„	Kardatschen mit Handriemen	1 „
2000	5250	Gtr.	Sattelsitzleder in rohen Rindhäuten ausgezeichnet	1 Gartr.
4050	4050	St.	vordere } eiserne Lederhalter mit Schrauben zu Sättel	1 Stück
4050	4050	„	hintere	1 „
2500	2500	kg.	hölzerne Sohlennägel	1 Kg.

Wien, im October 1886.

L. 13262 (7710 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Juliusza Kapralika wywalczonych sum 60 złr., 10 złr., 7 złr., 1 złr. 50 ct. i 4 złr. wa. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 18 w Kozielnikach położonej, Antoniego Wesołowskiego własnej w wyk. hip. 61 gminy Kozielniki zapisanej na dzień 6 grudnia 1886, 10 stycznia 1887 i 7 lutego 1887 każdym razem o godziuie 10 rano w biurze 4tem.

Cena wywołania 220 złr.

Poręczne 22 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół oceniénia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Nathansohn

Lwów, 17 września 1886.

L. 3999 (7701 2—3)

Dnia 11 listopada, 25 listopada i 9 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 31|sub. rep. 60 w Grzechyni położonej, na 330 złr. ocenionej małżonków Wojciecha i Katarzyny Kudziów własnej, celem zaspokojenia 17 rat po 6 złr. i reszty dłu gu 16 złr. 92 ct. z pn. dla c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 20 lipca 1886.

L. 6062. (7676 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 4 listopada 1886 o godzinie 10 rano poniżej ceny szacunkowej, a więc za jakąbądź cenę, licytacya realności lk. 60 subr. 78 w Dobrostanach według wyk. hip. 167 gminy kat. Dobrostany, Karoliny Paczowskiej, a względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi pto 14 rat po 48 złr. i resztującego kapitału 288 złr. 63 ct. zpn.

Cena wywołania 1600 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Gródek, 25 lipca 1886.

L. 11481. (7675 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Ozyasza Neubauera w ilości 380 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Bieleckiego, syna Jacka, realności stanowiącej ciało hipoteczne pod l wykazu 45 gminy katastralnej Suchowola, na 505 złr. ocenionej, na dnie 24 listopada, 23 grudnia 1886 i 25 stycznia 1887 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 50 złr. 50 ct a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby w czasie od dnia wystawienia wyciągu hipotecznego do dnia podziału uzyskać się mającej ceny sprzedaży na sprzedać się mającej realności uzyskali prawo zastawu, ustanowiono kuratorem p. Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, 16 września 1886.

L. 19103. (7672 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. a. w. zpn. odbędzie się dnia 10 grudnia 1886, 15 stycznia i 18 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 132, ks. gr. gminy Wierzchosławice objętej, Jana Sledzia syna Józefa własnej.

Cena wywołania 400 złr. a. w.

Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, 6 października 1886.

Z. 2455 (7638 2—3)

Konkurenz-Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, das die k. k. Lottokollektur Nr. 2. 457. 893. in Lemberg, Carl-Ludwigs-Gasse, im Wege der öffentlichen Konkurenz zu verleihen ist.

Der bisherige Provisionsertag dieser Collektur betrug nach dem durchschnitte der Jahre 1883|85 für alle 3 Spielsamlungen 1449 fl. 72 kr.

Als Caution werden 1800 fl. vollen Werthes gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in Lemberg in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lotto Amt.

Lemberg, am 20 Oktober 1886.

Z. 6300. (7562 3—3)

Kundmachung.

Am 5 November l. J., 11 Uhr VM. findet bei der k. k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Kost und sonstigen Bedürfnisse für das Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg, die Truppen-Spitäler in Brzeżan, Grodek, Kolomea, Stryj, Tarnopol und Zołkiew statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen bei den genannten Spitälern und bei der Intendanz des 11 Korps in Lemberg.

Lemberg, am 18 October 1886.

L. 8309 (7607 3—3)

W ck. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 17 listopada i 17 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Krystyny Saft i Zuzanny Rösner jako spadkobierczyn po Maryi Hettwer w ilości 3000 złr. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 44 w Białej Jakóba Schlittermana włanością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5893 złr 4 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 600 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy pan dr. Peterek.

Biała, dnia 30 września 1886.

L. 10587. (7618 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 110 złr. a. w. zpn. odbędzie się w jednym terminie dnia 2 listopada 1886 r. o godz. 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części realności wykazem hypot. l. 230 gminy kat. Mykietynce objęty na dłużnika Iwana Hniczaka zapisanej, przy którym to terminie realność powyższa i poniżej ceny wywołania 210 zł. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 11 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 28 czerwca 1886.

L. 12521. (7613 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 złr. a. w. zpn. przez Henie Pinkusfeld (i inne) przeciw Majerowi Finkelstein wywalczonej, odbędzie się dnia 23 listopada, 22 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż zagrabionych ruchomości dłużnika, na realności nr. 508 w Tarnopolu ciężącej kwoty 2400 złr. a. w. a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim za jakąkolwiek cenę.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 30 września 1886.

L. 13111. (7615 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi Sztyperowi o zapłacenie sumy 500 złr. przeprowadzoną zostanie dnia 24 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro 26 sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonej wyk. hyp. l. 72 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową stanowi kwota 1000 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Rosenbach.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hypoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 10 września 1886.

Z c. k. Sądu pow. m. d.

Ч. 8326. (7650 3—3)

Ц. к. судъ повѣтовый мѣйско-делегованый въ Станѣславовѣ завѣдамляє, що въ цѣли заспокоєня вѣрительности общого рольничо кредитового Заведеня для Галичини и Буковини въ сумѣ 127 зл. 50 кр. а. в. спн. ôдбуде ся дня 26 октобрія, дня 23 падолиста и дня 21 грудня 1886 о год. 10 рано въ тусудовомъ забудованю примусова продажъ реальности довжника Петра Тихонева власной въ Побережу пôдъ ч. 37 положеной котра при третôмъ терминѣ и низше цѣни оцѣненя въ квотѣ 200 зл. спроданою зôстане.

Вадіюмъ виноситъ 20 зл.

Кураторомъ невѣдомихъ вѣрителôвъ есть др. Бучиньскій.

Станиславôвъ, 30 липня 1886.

L. 13534 (7666 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Fischla Reisa wywalczonej sumy 280 złr. wa. z pn. publiczną licytacyę realności

a) połowy ciała hip. wyk. hip. l. 114

b) $^1/_2$ części ciała hip. wyk. hip. l. 129.

c) całego ciała hip. wyk. hip. l. 131 gm. kat. Remenów Jacka Melnyka własnych na dzień 4 listopada 1886 i na 9 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 247 zł.

Poręczne 24 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i poniżej,

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Nathansohn.

Lwów, 25 sierpnia 1886.

L. 1537 (7711 1—2)

Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der in der unten beigesezten Tabelle angeführten Arbeitsleistungen in den genannten Stationen wird eine öffentliche Sicherstellungs Verhandlung abgehalten werden:

1) Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Jahr 1887;

2) Die Anbote müssen mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte für jedes Geschäft lautend gestellt, und mit dem festgesetzten Vadium versichert werden.

3) Die Offerten haben versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittags am Verhandlungstage bei der Verhandlungs Commission einzulangen.

4) Jeder Offerent kann zu seinem schriftlichen Anbote das Blanquet benützen, welche beim k. k. Militair Verpflegs Magazine zu Jaroslau und Filial Bettenmagazine in Rzeszów erliegen und über Verlangen ausgefolgt werden.

5) Die näheren Bedingungen können beim k. k. Militair Verpflegs Magazine in Jaroslau und beim k. k. Militair Betten Filial Magazine in Rzeszów eingesehen werden, und müssen die Offerenten in ihren Offerten deutlich aussprechen, dass ihnen diese Bedingungen genau bekannt sind, und dass sie sich denselben vollkommen unterwerfen.

Die Sicherstellungs-Verhandlung findet statt:							Sicherzustellende Arbeitsleistungen	Zu erlegendes Vadium
am	zur Stunde	beim	für die Station	auf die Zeit von	auf die Zeit bis	eventuel		Gulden
30 October 1886	10 Uhr Vormittags	k. k. Militair Verpflegs-Magazin zu	Jaroslau	1. Januar 1887	31. Dezember 1887	auf mehrere Jahre	Reinigung und Ausbesserung der Bettesorten, dann Herstellen der einzelnen Bettensorten	100
							Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagener Bettbretter, Lieferung neuer Eisenbestandtheile zu denselben	50
3 November 1886		k. k. Militair-Betten Filial Magazin zu Rzeszów	Rzeszów				Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu erforderlichen neuen hölzernen und eisernen Bestaudtheilen	30
							Umheften her Rosshaar- und Holzfasern-Matrazen, Rosshaar-Kopfpölster, und Heften de. Offiziers Strohsäcke	15

Von der Verwaltungs Commission des k. k. Militair Verpflegs Magazines

zu Jaroslau am 23 October 1886.

L. 3567 (7656 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 10 listopada 1886, i dnia 15 grudnia 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knihynice l. 65 objętą Iwana Pawłusiów własną i realności wyk. hip. tej samej księgi l. 66 objętą Kaśki Pawłusiów zamęż. Golec własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 133 złr. 50 cnt. zpn.

Na tych dwóch terminach zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1886, godz. 12 w południe.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 18 września 1886.

L. 25495. (7685 1—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu zakliczyńskim na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1887 lub z milczącem przedłużeniem na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na lat trzy, podaje się do wiadomości:

1) Okręg ugodowy zakliczyński składa się z 24 miejscowości, należących do trzeciej klasy taryfowej.

2) Jako roczną cenę ugodową ustanawia się kwotę 960 złr. t. j. dziewięćsetsześćdziesiąt złotych w. a.

3) Pertraktacya celem zawarcia ugody odbędzie się dnia 30 listopada 1886 o godzinie 10 rano w c. k. pow. dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Na terminie tym winna się stawić większość przedsiębiorców, opłacających podatek od mięsa w okręgu zakliczyńskim zamieszkała, osobiście lub przez pełnomocników. którzy się winni wykazać legalizowanem pełnomocnictwem. Również wolno podawać pisemne oferty, jednakże tylko po dzień 13 listopada 1886, godziny 2 po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie i z tem wyraźnem zastrzeżeniem, iż roczna cena za pobór rzeczonego podatku ofiarowana winna być wyższą najmniej o 10% od powyższej ceny ugodowej, nadto ma być do oferty dołączone 10 prc. wadyum.

Resztę warunków przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, 21 października 1886.

L. 14006. (7673 1—3)

Dnia 9 grudnia 1886, 10 stycznia i 10 lutego 1887 zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. wyk. hip. $107^2/_4$ części l. wyk. hip. 108 i 8/32 części l. wyk. hip. 88 w Skwarzowej położonych, nieobjętej masy spadkowej Süssmana Buchsbauma własnych na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 7 rat po 30 złr. i kapitału 515 złr. 20 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 1150 zł. w. a.

Wadyum 115 zł. w. a.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Złoczów, 29 września 1886.

L. 3568. (7657 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 10 listopada i 15 grudnia 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym dla Knihynic l. 45 objętej Hanki, Maryi i Mikołaja Zaraszczaków własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 182 złr. 57 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1886 godz. 12 w południe.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 19 września 1885.

L. 2070. (7621 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że w dniach 9 grudnia 1886, 7 stycznia i 3 lutego 1887 przedsięweźmie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 11 w Woli Brzosteckiej położonej, l. wyk. hip. 29 objętej dłużniczki Magdalenny lo Zięba 2o Wąsik, własnej, na zaspokojenie 25 rat po 15 złr. a. w. c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 zł. a. w.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Brzostek, 10 sierpnia 1886.

L. 7757. (7625 1—3)

Dnia 17 grudnia 1886, 21 stycznia 1887 i 24 lutego 1887 o 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności pod lk. 241 w Tyśmienicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, przeciw Szymonowi Wunschowi pto 405 złr. zpn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność pomieniona tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim także poniżej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania przejrzeć wolno w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmiennicy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 20 sierpnia 1886.

L. 3569. (7658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 10 listopada i 15 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność, wyk. hip. księgi gruntowej Knihynice l. 20 objętą Maryny Mychasiuk własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 130 złr. 11 ct. zpn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1886, godz. 12 w południe.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 19 września 1886.

L. 3940. (7721 1—3)

W dniach 14 grudnia 1886, 18 stycznia i 22 lutego 1887 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nr. 440 w Rapszawie położona Franciszka Wróbla własna, na zaspokojenie pretensyi Lipy i Rozy Stemplów w kwocie 401 złr. 61 ct.

Cena szacunkowa wynosi 430 zł.

Wadyum 43 złr.

Akt oszacowania, wpis hypoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 2 czerwca 1886.

L. 47957. (7738 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Izraela Kanarienstein a i Wilhelma Reichmana jako z miejsca pobytu niewiadomych, celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 4 lipca 1885 l. 31311 tudzież niniejszej uchwały jakoteż i celem dalszego zastępstwa tychże nieobecnych, kuratora ad actum w osobie adwokata dra Raabego z substytucyą adw. dr. Luki, a do rąk jego doręczając rzeczone uchwały ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecnych zawiadamia przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się.

Lwów, dnia 16 października 1886.

L. 19102 (7601 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego, a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1887 (Dz. u. p. nr. 60 (tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w myśl nstawy z dnia 17 lipca 1862 (Dz u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (Dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku 1887 lub też na lata 1887, 1888 i 1889 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1887 1888 i 1889 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi waruukami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3. Zastępcy winui przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 3 listopada 1886 dc godziny 12 w południe.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

Wykaz.

Liczba porządkowa	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Pobór podatku spożywczego od mięsa	Janów z 25 miejscowościami	1535	—	10%	4 listopada 1886 od 9 godziny z rana do 2 godziny po południu w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
2		Żurawno z 37 miejscowościami	2125	—		
3	Pobór podatku spożywczego od wina	Strzeliska z 19 miejscowościami	40	50		
4		Mosty wielkie	25	86		

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 12 października 1886.

L. 7812 (7627 3—3)

W ck. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 13 grudnia 1886. 17 stycznia 1887 i 21 lutego 1887, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 2 w Kurzynie małej, położonej. wykazami hip. l. 13 i 33 tejże samej księgi gruntowej objętej i Wojciecha Czuchajdy i Józefa Swiecznego własnej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 287 złr. 76 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 550 zł. aw.

Wadyum zaś 55 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Gill z Ulanowa.

Ulanów, dnia 7 pazdziernika 1886.

L. 7867 (7620 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Stanisławowi Jawnemu o zapłacenie 150 złr. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 3|6 części gospodarstwa włościańskiego pod lk. 10 w Horodysłowich położonych wyk. hip l. 60 objętych dłużnika własnych w trzech na dzień 17 listopada, 17 grudnia 1886, 21 stycznia 1887, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 560 złr. poręczne 56 złr, ze 3|6 części gospodarstwa powyższego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną którab y na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w Urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 29 września 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9605 (7462 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Samuela Jonę Unikla, że Pjesl Lantner wniosła dnia 25 czerwca 1886 l. 7176 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł wa. z pn. i wzywa go by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu Jakóbowi drowi Kohnowi, któremu równocześnie wydany dnia 30 czerwca 1886 l 7176 nakaz zapłaty się doręcza, lub zastępcy tegoż adwokatowi krajowemu Józefowi drowi Fiternikowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i do wiadomości sądu podał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 4 września 1886.

L. 43932 (7533 3—3)

C. k. sąd krajowy Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 14 września 1886 do l. 43932 wniósł p. Henryk Towarnicki przeciw Stanisławowi Markiewiczowi i niewiadomemu z miejsya pobytu dr. J. Jackowskiemu pozew do postępowania pisemnego o przywrócenie możności do wniesienia obrony na pozew de praes. 9 grudnia 1884 l. 58071 w sporze Stanisława Markiewicza przeciw Henrykowi Towarnickiemu o 285 zł. 30 ct aw., na który to pozew termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego adwokata dra Jackowskiego nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Dzidowski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Dulęba ustanowiony.

Wzywa się zatem p. dra J. Jackowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 września 1886.

L. 46651 (7531 3 3)

C, k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem niewiadomemu z miejsca pobytu Włodzimierzowi Hermanowi, że celem doręczenia temuż tus, uchwały z dnia 31 lipca 1886 l. 35327 w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Bubera przeciw niemu o 450 zł. wa. z pn. wydanej jakoteż dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Dzjędzielewicza, a tegoż zastępcą adw. dra Maksa, doręczając pierwszemu z nich powołaną uchwałę.

Wzywa się zatem Włodzimierza Hermanna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 października 1886.

L. 16676 (7494 3 3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Kohane, że w sprawie wekslowej Tarnowskiego domu komisowego banku gal. dla handlu i przemysłu o zabezpieczenie sumy 150 złr. dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Brzeskiego ze substytucyą adw. dr. Steca ustanowił, i temuż kuratorowi nakaz zabezpieczenia z dnia dzisiejszego l. 16676 dla niej przeznaczony doręczył.

W Tarnowie dnia 17 października 1886.

L. 16771 (7495 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Kohane, że w sprawie wekslowej Tarnowskiej kasy oszczędności o zapłacenie kwotę 2000 złr. wa. dla niej kuratorem ad actum w osobie adwokata dr. Brzeskiego ze substytucyą adwokata dr. Steca postanowił i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 16771 dla niej przeznaczony doręczył.

w Tarnowie dnia 17 października 1886.

L. 16674 (7492 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Kohane, że w sprawie wekslowej Tarnowskiego domu komisowego Banku gal. dla handlu i przemysłu o zapłacenie kwoty 450 złr. wa. dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Brzeskiego ze substytucyą adwokata dr. Steca ustanowił i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 16674 dlaniej przeznaczony doręczył.

W Tarnowie dnia 17 października 1886.

L. 21274 (7549 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ustanawia dla nieobecnego Jana Starostki kuratorem Jana Onika wójta z Łękawicy w sprawie tabularnej posiadłości wykaz hipoteczny l. 184 Łękawica.

Tarnów, dnia 9 września 1886.

L. 6081 (7570 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Leiby Burta z Kamienia że przeciwko niemu Naftali Haufling pod dniem 2 maja 1886, l. 2892 wytoczył pozew o uznanie własności i wyłączenie z pod egzekucyi zajętych ruchomości wskutek czego kuratorem dla niego Mojżesz Abraham Burta z Kamienia ustanowiony został i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 grudnia 1886, o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się go zatem, by na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyję udzielił gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nisko, dnia 30 sierpnia 1886.

L. 16675 (7493 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Kohane że w sprawie wekslowej Tarnowskiego domu komisowego banku dla handlu i przemysłu o zabieczenie sumy 1500 złr. dla niej kuratorem w osobie adwokata dr. Brzeskiego z substytucyą adwokata dr. Steca ustanowił i temuż kuratorowi nakaz zabezpieczenia z dnia dzisiejszego do l. 16675 dla niej przeznaczony doręczył.

W Tarnowie dnia 17 października 1886.

L. 5297 (7520 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Huget zawiadamia się, że w sprawie Szaby Singera przeciw Janowi Huget i przeciw spadkobiercom śp. Barbary Huget o zapłacenie 72 złr. 69 cnt. wa. zpn. dla niego kuratora w osobie Mikołaja Holiana, naczelnika gminy w Niemirowie ustanowiono, temuż odnośne uchwały doręczono a zarazem termin do rozprawy na dzień 11 listopada 1886, o godz. 9 rano wyznaczono.

Rzeczą więc jest Jana Huget, aby temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego

W Niemirowie, 9 września 1886.

Upadłości.

L. 12799 (7612 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że zatwierdził dokonany na dniu 30 sierpnia 1886 po ukończeniu ogólnej likwidacyi, wybór Judy Feldhorna w Tarnopolu na zarządcę masy rozbiorowej Mojżesza Eisenklamma, a Salomona Rosena na jego zastępcę.

Z Rady ck. sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 28 września 1886.

L. 28192. (7643 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Weissa, kupca w Krakowie w rynku głównym, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkurs z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana adw. dra Karola Pieniążka z substytucyą p. adw. dr. Kastorego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 listopada r. 1886 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 20 stycznia 1887 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkurs, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 21 lutego 1887 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 21 października 1886.

L. 49897. (7709 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Rebeki Silberstein, nieprotokołowanej kupcowej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Nemethyemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adw. dr Teofila Srokowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lnb ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 listopada 1886 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 grudnia 1886 i podać ją na terminie na dzień 20 stycznia 1887 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 23 października 1886.

Kuratele.

L. 5681 (7584 2—3)

C k. sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia, że w skutek uchwały ck. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 5 czerwca 1886 l. 3963 Józefa Podwikę z Siołkowy umysłowo chorym uznaje, a Jakóba Smigacza z Siołkowy kuratorem dlań ustanawia.

Grybów, 7 października 1886.

L. 12953 (7572 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że kuratela zawieszona uchwałą z 2 listopada 1874 l 15910 na Jana Albertshofera, obywatela i właściciela realności w Przemyślu z powodu marnotrawstwa, została wskutek uchwały z dnia dzisiejszego do l. 12953 uchyloną.

Przemyśl, 1 października 1886.

Z c. k. sądu obwodowego.

L. 10843 (7552 3—3)
Iwan Kowal. z Hołoskowie uznany został za głupkowatego.
Kuratorem Wasyl Kowal.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 30 sierpnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 15447 (7381 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu hipotecznego dla realności pod lk. 44 w Tarnowie na Zabłociu w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej realności poczynając od dnia 1 grudnia 1886 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazem hipotecznym objętej, jedynie przez wpisanie do tegoż wykazu może być nabyte, ograniczone lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w ten wykaz, lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu hipotecznego tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 1 lipca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hypotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowy wykaz hipoteczny wstępuje, były wiadome z jakiej rozolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 6 października 1886.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]